GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 17 stycznia 1975
Nr 14 (9598)
Wyd. AB Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Członkowie Komitetu Nagród Państwowych u P. Jaroszewicza

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął członków Prezydium Komitetu Nagród Państwowych z jego przewodniczącym prof. dr. Januszem Groszkowskim.

Dziękując członkom komitetu za ich pracę, premier podkreślił znaczenie, jakie partia i rząd przywiązują do ich działalności. Nagrody państwowe przyznawane przez Prezydium Komitetu co dwa lata, w dzień Święta Odrodzenia, stanowią najwyższe wyróżnienie osiągnięć na polu nauki, techniki i kultury.

W czasie spotkania omówiono dotychczasowe formy i metody pracy Komitetu Nagród Państwowych oraz określono zadania stojące przed komitetem na obecnym etapie rozwoju kraju.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan. (PAP)

Depesza H. Jabłońskiego do uczestników konferencji w Bagdadzie

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę z pozdrowieniami do uczestników międzynarodowej konferencji w sprawie zjednoczenia Korei, odbywającej się w Bagdadzie z inicjatywy organizacji solidarności narodów Azji i Afryki.

W depeszy podkreśla się, że społeczeństwo polskie popiera konsekwentnie inicjatywy KRL-D zmierzające do zapewnienia trwałego pokoju na Półwyspie Koreańskim i wyraża przekonanie, że konferencja przyczyni się do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej a tym samym do umocnienia nieodwracalnego procesu odprężenia w stosunkach międzynarodowych i zachowania pokoju światowego. (PAP)

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Kole

Przyszłość wyznaczy praca dnia dzisiejszego

Wczorajsza XVIII konferencja PZPR w powiecie Koło, na którą przybył serdecznie witany I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, rozpoczęła okres konferencji powiatowych w woj. poznańskim. Prócz podsumowań, wyboru nowych władz partyjnych i delegatów na konferencję wojewódzką, konferencje powiatowe określą zamierzenia społeczno-gospodarcze na najbliższe lata.

Dla kolskiej organizacji PZPR miniona kadencja charakteryzowała się wszechstronnym rozwojem regionu przy nie spotykanej dynamice, będącej rezultatem powszechnego zaangażowania mieszkańców powiatu w realizację uchwały VI Zjazdu.

doświadczeń działania i nowych potrzeb uchwaliła wczoraj nowy program polityczny i gospodarczy dla powiatu.

W zagajeniu dyskusji szeroko mówili o tym: I sekretarz KP PZPR — Ireneusz Mączka oraz z-ca naczelnika

Dokończenie na str. 2

Zakończenie wizyty E. Gierka na Kubie

Wczoraj, w ostatnim dniu wizyty I sekretarza KC PZPR E. Gierka na Kubie, w godzinach rannych czasu hawańskiego odbyła się ostatnia tura oficjalnych rozmów polsko-kubańskich.

Stronom przewodniczyli: I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i I sekretarz KC KP Kuby, Fidel Castro.

Przewiduje się również podpisanie wspólnych dokumentów.

Późnym popołudniem nastąpiło uroczyste pożegnanie E. Gierka i towarzyszących mu osobistości na międzynarodowym lotnisku im. Jose Martiego w Hawanie.

Z Hawany E. Gierek udał się z jednodniową wizytą do Portugalii. (PAP)

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Pruszkowa

Wczoraj w przeddzień 30 rocznicy wyzwolenia Pruszkowa, premier Piotr Jaroszewicz udekorował sztandar tego miasta Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznanym w roku 30-lecia PRL przez Radę Państwa.

W czasie pobytu w Pruszkowie premier odwiedził Centralne Biuro Konstrukcji Obrabiarek i Zakłady Porcelitu Stołowego. (PAP)

Na zdjęciu: fragment sali obrad.
Fot. — S. Wiktor

25-lecie „Domu Książki"

Społeczna ranga księgarstwa

25 lat temu rozpoczęło swą działalność Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki". Z tej okazji wczoraj odbyła się w Poznaniu narada podsumowująca dotychczasowy dorobek wielkopolskiego księgarstwa. Na naradę przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawroński, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski, wiceprezydent m. Poznania Andrzej Wituski. W referacie programowym dyrektor przedsiębiorstwa Alojzy Murawa omówił dotychczasowy dorobek księgarzy Poznańskiego, przedstawił również perspektywy rozwoju we księgarstwa wielkopolskiego. Najbardziej zasłużeni księgarze otrzymali srebrne krzyże zasługi, medale 30-lecia, odznaki Zasłużonego Działacza Kultury, odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorowe Odznaki m. Poznania, Złote Odznaki TPPR, Odznaki Wzorowego Księgarza.

Na wczorajszej naradzie pozdrowienia księgarzom przekazali m. in. przedstawiciel Zjednoczenia Księgarstwa oraz prezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich Gerard Górnicki.

W swoim wystąpieniu sekretarz KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie na str. 2

30 rocznica wyzwolenia Warszawy

Hołd pamięci poległych w bojach o stolicę

Wczoraj w przeddzień 30 rocznicy wyzwolenia stolicy, społeczeństwo Warszawy oddało hołd pamięci żołnierzy polskich i radzieckich poległych w bojach o jej wyzwolenie.

W godzinach przedpołudniowych pod Pomnikami Wdzięczności, Braterstwa Broni, Żołnierzy I Armii WP oraz przed pamiątkowymi płytami: czerniakowską i żoliborską — wieńce i wiązanki kwiatów złożyły delegacje terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, kombatanckich, młodzieżowych oraz warszawskich zakładów pracy.

Dla uczczenia 30 rocznicy wyzwolenia stolicy, oddany zostanie dzisiaj w Warszawie — zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej — honorowy salut 30 salw artyleryjskich.

O godz. 18 przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa odbył się uroczysty apel poległych.

W godzinach popołudniowych wieńce i kwiaty złożono przed Grobem Nieznanego Żołnierza, na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich oraz pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy. (PAP)

Specjalne wydanie PKF

Z okazji 30 rocznicy wyzwolenia Warszawy, wchodzi na ekrany specjalne wydanie Polskiej Kroniki Filmowej poświęcone stolicy.

Kronika, zrealizowana w kolorze, ukazuje Warszawę dzisiejszą wplatając w jej współczesny obraz kadry przedstawiające stolicę w gruzach, a potem — w odbudowie. Autorem scenariusza i komentarza jest Stanisław Błaszczyk, twórcą zdjęć — Zbigniew Skoczek. (PAP)

Odwet artylerii libańskiej

Według komunikatu opublikowanego w Bejrucie przez libańskie Ministerstwo Obrony, artyleria libańska otworzyła wczoraj rano ogień na zgrupowanie izraelskich pojazdów wojskowych i artylerii nieprzyjacielskiej w pobliżu Bourj Mtollein.

Według komunikatu, ostrzał artyleryjski trwał 20 min. i zakończył się o godzinie 8 nad ranem czasu miejscowego. Była to akcja odwetowa za zbombardowanie przez wojska izraelskie libańskiej wioski Kfar Szuba.

PAP

Zakończyło się spotkanie parlamentarzystów państw socjalistycznych

Wczoraj zakończyło się w Warszawie doroczne spotkanie konsultatywne przedstawicieli grup Unii Międzyparlamentarnej krajów socjalistycznych, które obradowało przez dwa dni w gmachu Sejmu.

W spotkaniu udział wzięli: wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący Grupy Unii Międzyparlamentarnej LRB, członek Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej — Milko Tarabanow; I wiceprzewodniczący Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący Grupy Unii Międzyparlamentarnej CSRS — Jan Marko; deputowany Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D, minister szkolnictwa wyższego — Son Seung Pil; deputowany Wielkiego Churału Ludowego MRL, członek Rady Unii Międzyparlamentarnej — Szagdaryn Bira; przewodniczący Grupy

Dokończenie na str. 2

Uczestnicy obrad u Przewodniczącego Rady Państwa PRL

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął uczestników zakończonego wczoraj w Warszawie spotkania konsultatywnego przedstawicieli grup Unii Międzyparlamentarnej krajów socjalistycznych. (PAP)

Pięciolatka przemysłu i rolnictwa została już wykonana w końcu ubr. Złożyły się na to warunki społeczno-ekonomiczne stworzone w minionych latach przez partię oraz postawę politycznej i produkcyjnej aprobaty ludności, czego wyrazem były np. zrealizowane w ciągu dwóch lat zobowiązania produkcyjne załóg przemysłowych oraz dodatkowe zadania wartości 138,8 mln zł i czyn XXX-lecia wartości 60 mln zł.

Jak w całym kraju, i tu poprawiły się też warunki socjalne załóg i ich rodzin, warunki bytowe mieszkańców wsi. Dynamizm działania i usuwania dysproporcji rozwoju, stworzył zarazem inne problemy, typowe dla szybko rozwijającego się organizmu społecznego i gospodarczego.

Zjawiska te bacznie analizowała i korygowała kolska organizacja partyjna, która z

Specjalne wydanie „Głosu Wielkopolski"

Jutrzejszy „GŁOS WIELKOPOLSKI" w objętości 10 stron ukaże się na **sobotę i niedzielę**

W wydaniu m. in.:

- **leżycka młodość** — panorama rozwoju poznańskiej dzielnicy,
- **„Cała Moskwa" czyta po polsku,**
- **Zwierzenia Edmunda Fettinga,**
- **Życie z literą „P",**

a ponadto: felietony, listy Czytelników, sport, humor i rozrywka, program telewizji na przyszły tydzień.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM — KRÓTKO

Sesja polsko-bułgarska

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady XIV sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. Ze strony polskiej przewodniczy im wiceprezes Rady Ministrów Z. Tomal, a ze strony bułgarskiej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania LRB — I. Ilijew. Tematem sesji będą najważniejsze problemy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami w 1975 r. i w następnej 5-latce, ze szczególnym uwzględnieniem specjalizacji i kooperacji w produkcji przemysłowej.

Rozmowy Whitlama w Moskwie

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przyjął wczoraj premiera Australii G. Whitlama i przeprowadził z nim przyjazną rozmowę. W czasie rozmowy wymienili oni poglądy nt. dalszego rozwoju stosunków radziecko-australijskich. Omówiono także aktualne problemy międzynarodowe.

Rokowania radziecko-japońskie

Minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, A. Gromyko i minister spraw zagranicznych Japonii K. Miiazawa, rozpoczęli wczoraj w Moskwie rozmowy. Minister Miiazawa przybył do ZSRR z wizytą oficjalną.

Oświadczenie Rabina

Jak donosi korespondent Agencji Reutera z Jerozolimy premier Izraela Rabin przemawiając w parlamencie oświadczył, że Izrael nie zwróci Syrii zajętych w 1967 roku Wzgórz Golan nawet w wypadku zawarcia porozumienia pokojowego z tym krajem.

K. Waldheim uda się do Belgii

W belgijskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych zakomunikowano, że od 2 do 4 lutego br. sekretarz generalny ONZ K. Waldheim złoży wizytę oficjalną w Belgii. W czasie wizyty Waldheimowi zostanie nadany tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Leuven.

Stosunki RFN Kuba

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN zakomunikował wczoraj, że Niemcy zachodnie i Kuba postanowiły wznowić stosunki dyplomatyczne, zerwane w 1963 r.

Wspólne stanowisko w Erytrei

Korespondent Agencji Reutera w Addis Abebie powołując się na źródła poinformowane pisze, że dwie organizacje separatystyczne, działające w etiopskiej prowincji Erytrea — Narodowy Front Wyzwolenia Erytrei (ELF) oraz Ludowy Front Wyzwolenia (PLF) uzgodniły wspólne stanowisko w sprawie domagania się od władz Etiopii pełnej niepodległości tej prowincji. Dotychczas organizacje te rywalizowały ze sobą i dochodziło nawet do starć zbrojnych.

Porozumienie w sprawie Laosu

Według doniesień z Vientiane, podpisano tu wczoraj porozumienie w sprawie wycofania wszystkich obcych wojsk z Laosu. Porozumienie osiągnęli przedstawiciele strony vientiańskiej i Patriotycznego Frontu Laosu.

Aresztowanie byłych ministrów

Prasa portugalska doniosła, że w środę aresztowano dwóch byłych ministrów spraw wewnętrznych Portugalii — gen. A. Schultza i S. Juniora. Zarzuca się im udział w akcjach tajnej policji politycznej Pide, która istniała za czasów dyktatury Caetano.

Stan zdrowia G. Marchais

Według oświadczenia jednego z profesorów szpitala „Lariboisiere" w którym przebywa sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej G. Marchais stan zdrowia pacjenta ulega poprawie. Przez najbliższych kilka dni G. Marchais będzie musiał pozostać w łóżku.

Katastrofa lotnicza

Jak podaje Węgierska Agencja Prasowa MTI, 15 bm. samolot Węgierskich Linii Lotniczych „Malev" typu „IŁ-18" powracający z Berlina uległ katastrofie w czasie lądowania na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy. Śmierć poniosła 9-osobowa załoga. Na pokładzie samolotu nie było pasażerów. Powołana komisja bada przyczyny katastrofy.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM — KRÓTKO

Kadencja 1975-1977

Nowe władze Polskiej Akademii Nauk

Rada Ministrów zatwierdziła wybrane 19 grudnia 1974 r. przez Zgromadzenie Ogólne PAN — Prezydium PAN w składzie: prezes, członek rzeczywisty PAN Włodzimierz Trzebiatowski; wiceprezesi: członek rzeczywisty PAN Marian Mięsowicz, członek rzeczywisty PAN Witold Nowacki, członek rzeczywisty PAN Szczepan Pieniążek, członek rzeczywisty PAN Jan Szczepański.

Członkowie: członek rzeczywisty PAN Adam Bielański, członek korespondent PAN Henryk Chołaj, członek rzeczywisty PAN Bohdan Dobrzański, członek rzeczywisty PAN Kornel Gibiński, członek rzeczywisty PAN Janusz Groszkowski, członek rzeczywisty PAN Stanisław Hueckel, członek rzeczywisty PAN Jan Kaczmarek, członek rzeczywisty PAN Sylwester Kaliski, członek rzeczywisty PAN Zofia Kielan-Jaworowska, członek korespondent PAN Jerzy Kołodziejczak, członek korespondent PAN Jan Karol Kostrzewski, członek korespondent PAN Tadeusz Krzymowski, członek korespondent PAN Roman Kulikowski, członek rzeczywisty PAN Gerard Labuda, członek rzeczywisty PAN Jerzy Litwiniszyn, członek rzeczywisty PAN Ignacy Malecki, członek rzeczywisty PAN Ryszard Manteuffel, członek korespondent PAN Władysław Markiewicz, członek korespondent PAN Alojzy Melich, członek rzeczywisty PAN Włodzimierz Michajłow, członek rzeczywisty PAN Jan Michalski, członek rzeczywisty PAN Kazimierz Michałowski, członek korespondent PAN Mirosław Mossakowski, członek rzeczywisty PAN Maciej Nałęcz, członek korespondent PAN Stanisław Nawrocki, członek korespondent PAN Czesław Olech, członek rzeczywisty PAN Tadeusz Orłowski, członek korespondent PAN Włodzimierz Ostrowski, członek rzeczywisty PAN Kazimierz Secomski, członek rzeczywisty PAN Dionizy Smoleński, członek rzeczywisty PAN Bogdan Suchodolski, członek rzeczywisty PAN Stefan Ślopek, członek korespondent PAN Andrzej Trautman, członek korespondent PAN Adam Urbanek, członek rzeczywisty PAN Kazimierz Urbanik, członek rzeczywisty PAN Stefan Węgrzyn, członek korespondent PAN Maciej Wiewiórowski.

Rada Państwa na wniosek Rady Ministrów powołała na stanowisko sekretarza naukowego PAN członka rzeczywistego PAN Jana Kaczmarka.

Na wniosek sekretarza naukowego PAN prezes Rady Ministrów powołał członka rzeczywistego PAN Tadeusza Orłowskiego na stanowisko I zastępcy sekretarza naukowego, członka korespondenta PAN Jerzego Kołodziejczaka na stanowisko zastępcy sekretarza naukowego.

Na stanowiska sekretarzy wydziałów powołani zostali: członek korespondent PAN Władysław Markiewicz — sekretarz wydziału I nauk społecznych, członek korespondent PAN Adam Urbanek — sekretarz wydziału II nauk biologicznych, członek rzeczywisty PAN Jan Michalski — sekretarz wydziału III nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i geologiczno-geograficznych, członek rzeczywisty PAN Maciej Nałęcz — sekretarz wydziału IV nauk technicznych, członek rzeczywisty PAN Bohdan Dobrzański — sekretarz wydziału V nauk rolniczych i leśnych, członek korespondent PAN Jan Karol Kostrzewski — sekretarz wydziału VI nauk medycznych. (PAP)

Przed wizytą E. Gierka w Lizbonie

Polska i Portugalia pragną dalszego zbliżenia obu krajów i narodów

Społeczeństwo polskie, które od pierwszych godzin 25 kwietnia z właściwym mu uczuciowym zaangażowaniem po stronie każdej dobrej sprawy śledziło narodziny demokratycznej Portugalii, pozyskało nowych przyjaciół. Doniosłym wydarzeniem w ugruntowaniu tej przyjaźni będzie zapowiedziana na dziś i oczekiwana w Portugalii z wielką satysfakcją i zainteresowaniem wizyta Edwarda Gierka w Lizbonie dokąd przybędzie on w drodze powrotnej z Kuby, na zaproszenie prezydenta da Costy Gomesa.

To, czego portugalskie siły postępowe i demokratyczne dokonały w swym kraju w ciągu zaledwie 8 miesięcy, budzi uznanie i szacunek.

Konsekwentna walka z pozostałościami faszyzmu i demokratyzacja umożliwią — zgodnie z programem ruchu sił zbrojnych — przeprowadzenie wiosną br. pierwszych od 50 lat wolnych wyborów; będą to wybory do zgromadzenia konstytucyjnego.

Szczere dążenie wojska i postępowych partii politycznych, wchodzących w skład koalicji rządowej, do porozumienia z ruchami wyzwoleńczymi i dekolonizacji posiadłości portugalskich w Afryce, wkrótce po 25 kwietnia pozwoliło zakończyć 13-letnią wojnę kolonialną, po której pozostało w Portugalii 200 000 inwalidów. Mimo całej złożoności procesu dekolonizacji, jesienią tego roku całkowitą niepodległość uzyska trzecia i najbogatsza z kolonii afrykańskich Portugalii — Angola.

Nowe władze portugalskie przywracając swemu krajowi — po dziesięcioleciach izolacji prestiż międzynarodowy, zostały uznane przez państwa socjalistyczne i wiele państw afrykańskich.

W związku z podpisaniem w Lizbonie 11 lipca 1974 r. przez wicemiństra spraw zagranicznych PRL, Józefa Czyrka i ministra spraw zagranicznych Portugalii, Mario Soaresa, dokumentów o nawiązaniu polsko-portugalskich stosunków dyplomatycznych, organ Portugalskiej Partii Komunistycznej „Avante" pisał: „W ciągu dziesięcioleci nie pozwalano narodowi portugalskiemu zapoznać się bliżej z ogromnym postępem, jakiego w stosunkowo krótkim czasie dokonała Polska, kraj wzniesiony z popiołów — dziś państwo o ogromnym potencjale ekonomicznym, którego międzynarodowy autorytet nie podlega dyskusji. Teraz jednak, po 25 kwietnia, dzięki nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, powstała nowa sytuacja. Tempo, w jakim oba kraje starają się nadrobić kilkadziesiąt pustych lat w stosunkach między narodami polskim i portugalskim, da się porównać jedynie z rytmem procesu demokratyzacji i dekolonizacji Portugalii".

Jeszcze przed oficjalnym nawiązaniem stosunków, dosłownie nazajutrz po obaleniu dyktatury, do Lizbony zaczęli przybywać pierwsi przedstawiciele polskiej kultury.

Rozwinięty program współpracy, ustalony w wyniku rozmów delegacji PRL przeprowadzonych w lipcu w Lizbonie z rządem portugalskim i ujęty w komunikacie ogłoszonym nazajutrz po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, otworzył podstawy do szybkiego rozwoju współpracy. Kontakty w dziedzinach kulturalnej i turystycznej wzmogły się szczególnie od jesieni ubr.

Ważnym wydarzeniem była dokonana po 30-letniej przerwie wymiana ambasadorów między Polską a Portugalią.

Uzgodniony w lipcu program wszechstronnej współpracy polsko-portugalskiej konkretyzuje się coraz bardziej poprzez zaawansowane prace nad przygotowaniem układu handlowego, rozpoczęte już przygotowania do podpisania umowy kulturalnej i parafowaną niedawno umowę transportową. Otwierają się m. in. możliwości korzystnej współpracy w dziedzinie gospodarki morskiej. Po raz pierwszy przyjadą w tym roku do Portugalii turyści polscy.

Mimo krótkiego czasu, jaki upłynął od nawiązania stosunków Polska i Portugalia osiągnęły już wiele w dziele wzajemnego zbliżenia. W tej sytuacji wizyta I sekretarza KC PZPR, która — jak podkreśla prasa portugalska — będzie pierwszą wizytą na najwyższym szczeblu, złożoną w Portugalii przez przywódcę kraju socjalistycznego, staje się wydarzeniem szczególnej wagi.

Wizyta Edwarda Gierka, przybywającego na zaproszenie prezydenta da Costy Gomesa, jest wyrazem pragnienia dalszego zbliżenia obu krajów i narodów oraz pogłębienia stosunków pokojowego współżycia w Europie. Rozmowy, które będą się toczyć dzisiaj w stolicy nad Tagiem, wytyczą również drogi dalszej, korzystnej współpracy polsko-portugalskiej. (PAP)

W Medyce-Żurawicy

Odebrano 10-tysięczną tonę zboża z ZSRR

Nasz największy kolejowy port przeładunkowy Medyka-Żurawica odebrał wczoraj od radzieckich dostawców 10-tysięczną tonę jęczmienia. Jak już informowaliśmy, zgodnie z zawartą umową handlową Związek Radziecki dostarczy nam w br. 1 mln ton zbóż, przeznaczonych na pomoc paszową dla naszego rolnictwa. Eksperci z placówki granicznej zakładu obrotu zbożami importowanymi „PZZ" wysoko oceniają jakość dostarczanego przez ZSRR zboża. (PAP)

Społeczna ranga księgarstwa

Dokończenie ze str. 1

podkreślił dynamiczny rozwój księgarstwa wielkopolskiego. Liczba księgarń w województwie poznańskim wzrosła z 79 w 1950 roku do 147 obecnie. Trwa modernizacja wielu księgarń, powstaje nowoczesne centrum księgarstwa w Poznaniu. Praca księgarzy to warzyszyła ludziom pracy, na [illegible] w jego codziennym trudzie. Piękny, odpowiedzialny zawód księgarza jest szczególnie ważny społecznie. Księgarze współuczestniczą w kształtowaniu wnętrza człowieka, jego wartości duchowych, w kształtowaniu świadomości, przekonań, postaw ludzkich. Książka wzbogaca, zwielokrotnia życie człowieka, pomnaża jego wiedzę, uczy go piękniej żyć na co dzień. Księgarstwo jest zawodem głęboko zaangażowanym społecznie, pracują w nim ludzie bardzo oddani swemu działaniu. Czerpią oni satysfakcję w swej pracy z faktu służenia wielkim sprawom społecznym, narodowym. Otacza ich też autentyczny szacunek społeczeństwa. (bran)

PKP potrzebuje mocnej lokomotywy

Konferencja konstruktorów taboru kolejowego

Wczoraj w Poznaniu spotkali się konstruktorzy lokomotyw i wagonów, naukowcy zajmujący się problemami kolejnictwa oraz kolejarze — specjaliści od ruchu i trakcji. Na konferencji naukowo-technicznej zorganizowanej przez Sekcję Pojazdów Szynowych OW SIMP w Poznaniu dyskutowano o przygotowaniu PKP do dużych prędkości jazdy.

Jednym z koniecznych warunków zwiększenia zdolności przewozowej kolei jest znaczne podniesienie prędkości handlowej pociągów towarowych i pasażerskich na głównych magistralach. Aby mogły one jeździć z szybkością 140—160 kilometrów na godzinę, konieczne jest przystosowanie zarówno torów i urządzeń zabezpieczenia ruchu jak i posiadanie lokomotyw i wagonów zdolnych do osiągania takich prędkości.

Uczestnicy konferencji zajęli się przede wszystkim problemem elektrowozów dużej mocy: 5—6 tysięcy kilowatów. Tylko takie zdolne będą do prowadzenia pociągów towarowych z szybkością 120—140 km/godz., a jednocześnie — po małych zmianach — mogą być wykorzystane w ruchu pasażerskim o prędkości do 160 km/godz. Polskie koleje będą potrzebowały takich jednostek w momencie, gdy któryś ze szlaków przystosowany zostanie do dużych prędkości jazdy, czyli w najbliższych kilku latach. (tt)

Generalna próba III bloku „Dolnej Odry"

Jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie się generalna próba III bloku energetycznego „Dolnej Odry" — przez trzy doby będzie on pracował na pełnym obciążeniu 200 megawatów. Blok ten, zsynchronizowany z krajową siecią energetyczną 30 grudnia ubiegłego roku, zostanie przekazany do eksploatacji 31 stycznia br. Nastąpi to aż o pół roku wcześniej, niż przewidywały założenia techniczno-ekonomiczne.

Zakończyło się spotkanie

Dokończenie ze str. 1

Unii Międzyparlamentarnej NRD — Herbert Fechnert; I zastępca przewodniczącego Grupy Unii Międzyparlamentarnej NRD — Heinz Knobbe; przewodniczący rumuńskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej, członek Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej — Corneliu Manescu; członek Zarządu Grupy Unii Międzyparlamentarnej WRL — Istvan Darvasi; przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej, przewodniczący Grupy Unii Międzyparlamentarnej ZSRR — Aleksiej Szitikow. Grupę parlamentarną DRW reprezentował I sekretarz Ambasady DRW w Warszawie — Nguyen Tan.

Na czele delegacji polskiej stał przewodniczący polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej poseł Wincenty Kraśko, który przewodniczył obradom spotkania konsultatywnego.

W czasie spotkania zapoznano się z aktualnym stanem prac II fazy Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Genewie oraz ze stanem przygotowań do II Międzyparlamentarnej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, zwołanej na koniec stycznia br.

Oceniono przebieg i wyniki 61 konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Tokio. Dokonano przeglądu porządku dziennego wiosennej sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej, która odbędzie się w końcu marca br. w Colombo. Omówiono problematykę związaną z międzyparlametarnym kolokwium na temat nowego ładu ekonomicznego, które ma odbyć się w maju br. w Bukareszcie.

Dokonano również wymiany informacji nt. planowanej w br. działalności parlamentów i narodowych grup parlamentarnych w dziedzinie kontaktów międzynarodowych.

Obrady spotkania przebiegały w przyjacielskiej atmosferze.

Przedstawiciel delegacji KRL-D zaprosił na kolejne spotkanie konsultatywne przedstawicieli grup Unii Międzyparlamentarnej krajów socjalistycznych w 1976 r. do Phenianu. Zaproszenie zostało przyjęte. (PAP)

Telefony donoszą

● Na ul. Głogowskiej w Poznaniu (w pobliżu ul. Sielskiej) tramwaj linii „5", kierowany przez motorniczego Eugeniusza Z., uderzył w stojący na przystanku tramwaj linii „14". 9 osób odniosło lekkie obrażenia i po opatrunku zostało zwolnionych do domu. Oba tramwaje zostały poważnie uszkodzone. Przyczyny wypadku bada komisja.

● Na torach w Wolsztynie zginął w środę pracownik PKP, 28-letni Ryszard G., który został potrącony przez pociąg osobowy. Do wspomnianego wypadku doszło w momencie, gdy przechodził nieostrożnie przez tory mimo opuszczonego szlabanu.

● W pobliżu mostu Marchlewskiego w Poznaniu zderzył się samochód „Syrena" z tramwajem linii „8". Tym razem skończyło się na drobnych uszkodzeniach. (b)

Przyszłość wyznaczy

Dokończenie ze str. 1

powiatu — Zdzisław Kruszyński.

Podkreślając dorobek dwóch lat zwrócili uwagę, że w stosunku do poprzedniej kadencji produkcja przemysłowa wzrosła o około 3 mld zł. Udział w tym mają nie tylko nowe zakłady mięsne, ale również modernizacja Kopalni Soli „Kłodawa", Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund", Zakłady Ceramiki, POZBET i inne. Rozwijały się również handel, usługi, oświata, służba zdrowia i rolnictwo. Tutaj zwiększyły się zbiory zbóż, ziemniaków, o 13,6 proc. wzrosła obsada bydła na 100 ha i o 11,6 proc. trzody. Na przeszkodzie dalszego rozwoju stanęła niedostateczna baza produkcyjna rolnictwa, które będzie teraz intensywnie rozbudowane. Żywotne problemy mieszkańców zostały pomniejszone m. in. przez zbudowanie 1036 mieszkań, wodociągów w Dąbiu, modernizację 61 km dróg.

Zmienił się też styl obsługi ludzi pracy i działalność administracji. Dzięki decentralizacji zarządzania wzrosła samorządność, ale też i odpowiedzialność organów władzy i jej społecznego nadzoru. Jak mówił I sekretarz KP, w tych warunkach musi panować dobry klimat, sprzyjający pracy twórczej, coraz bardziej zaangażowanej, wydajnej.

Takiej też roboty można oczekiwać po kolskiej organizacji partyjnej. Wzmocniona liczebnie, wzbogaca się zdobywanym autorytetem, tworzą go bowiem powszednie wyniki działania oraz postawy członków. Ostatni rok pięciolatki to zarazem rok VII Zjazdu PZPR, który postawi przed narodem nowe pięcioletnie perspektywy. Będą one tym lepsze im ambitniejsza i owocniejsza będzie nasza tegoroczna praca.

Toteż powinniśmy sięgnąć po rezultaty nie tylko na miarę możliwości, ale i przyszłych potrzeb. Dlatego najistotniejszym jest dla nas czynnik czasu, a więc dyscyplina, organizacja, wydajność pracy.

Nasz stosunek do partii i potrzeb narodu udowodnimy najlepiej czynem, który złoży się na wiano całej wielkopolskiej organizacji partyjnej, z jakim jej delegaci przyjadą na VII Zjazd.

Dyskusja nad referatem — zagajeniem oraz programem działania na lata 1975—1976 toczyła się w zespołach. Delegaci w pełni aprobowali proponowane kierunki rozwoju powiatu. Najwięcej uwagi poświęcili warunkom w jakich przyjdzie ten program wykonywać. Stąd troska dyskutantów o zespół środków realizacji, w którym fundusze i technika, są jedynie pomocnymi czynnikami, gdyż głównym jest zawsze człowiek. Wiele mówiono więc o kadrach, wychowaniu, postawach, działaniu partyjnym w środowisku.

W dyskusji plenarnej zabrał głos Jerzy Zasada. Porównując dzisiejszą Ziemię Kolską do dawnej, sławetnej biedą, przypomniał, że te przemiany wniosła partia, ona bowiem zarysowała program, który cały nasz kraj czyni dzisiaj bogatszym i nowoczesnym. To powód do zadowolenia, ale i okazja do analizy, czy aby wszystko już zrobiono. Wiele też nowych zadań jeszcze przed nami. Oceniamy tę przyszłość optymistycznie, wzbogaceni o dorobek ostatniego czterolecia. Jest to dorobek partii i całego społeczeństwa. Wzbogacimy go nowymi wynikami. Partia, jej członkowie muszą dać wzory działania.

Te postawy są coraz powszechniejsze, o czym świadczy dodatkowa produkcja regionu w ciągu dwóch lat wartości 50 mld złotych. Z kwoty tej 42 mld powróciły już do Wielkopolski w formie inwestycji, warto więc i trzeba nadal tak pracować.

Nawiązując do głosu dyskutantów, I sekretarz KW zwrócił zarazem uwagę na potrzebę krytycznego spojrzenia na niedomagania życia powszedniego i pracy.

Inicjatywa w rozwiązywaniu tych trudności powinna wychodzić od członków partii. Trzeba zarazem pamiętać, że w ich działaniu partyjnym, nie ma spraw mniej ważnych, wszystkie dotyczą bowiem żywotnych problemów społecznych. Takie działanie sprzyja pogłębieniu powszechnego zaufania do programu partii, przyjmowanego za swój przez ogół społeczeństwa. Tak też ono odczytuje perspektywy Wielkopolski nakreślone ostatnio przez Biuro Polityczne KC PZPR.

W tej dobrej atmosferze powinniśmy stworzyć znaczny dorobek, z którym pójdziemy na VII Zjazd.

Powiatowa konferencja powołała 46-osobowy Komitet Powiatowy PZPR, który wybrał ponownie I sekretarzem Ireneusza Mączkę oraz sekretarzy: Zdzisławę Gazdę, Edmunda Jankowskiego i Idziego Szkudlarka. Wybrano też 13 delegatów na konferencję wojewódzką, wśród nich Jerzego Zasadę.

W uchwale przyjętej jednogłośnie zatwierdzono przedłożony program, zobowiązano też wszystkich członków i kandydatów powiatowej organizacji partyjnej do podejmowania indywidualnych i zbiorowych czynów produkcyjnych i społecznych w myśl apelu Edwarda Gierka wyrażonego na XVI Plenum KC. (zs)

Pogoda

Zachmurzenie małe i umiarkowane tylko na północnym zachodzie miejscami duże z możliwością niewielkich opadów. Temperatura maksymalna od 6 stopni na północnym wschodzie do około 11 na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657 18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch" ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Rękopisów nie zamówionych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch". ▲ Indeks nr 35029/35028 R-11

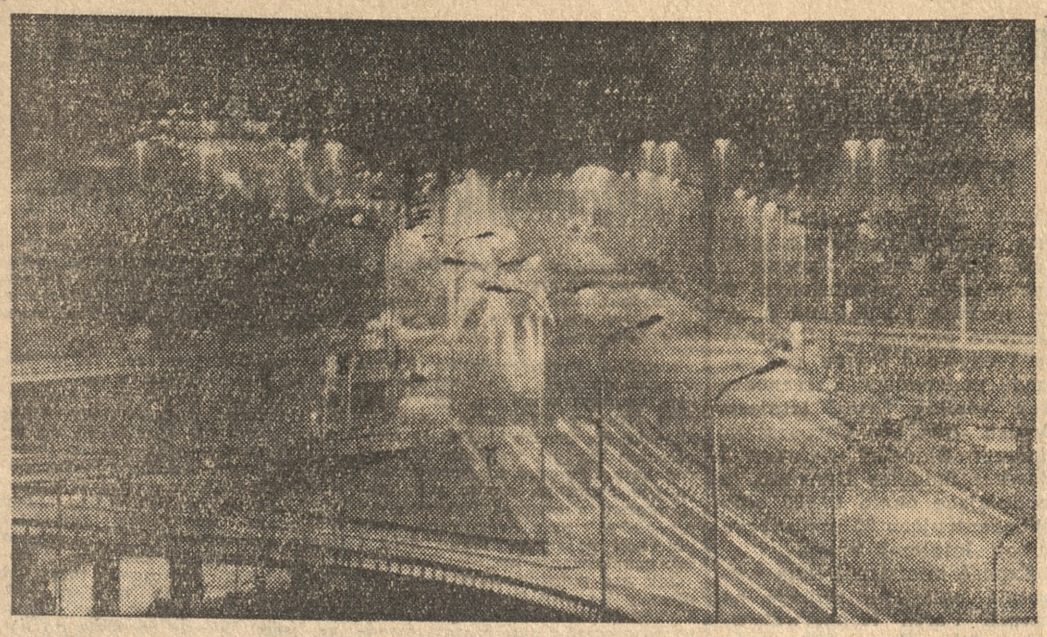

Nocą na Trasie Łazienkowskiej.

Fot. — CAF

Po prostu – Warszawa

17 stycznia 1945 roku. Gdy dnia tego, po oskrzydlającym manewrze wojska radzieckie i polskie wkraczały do oswobodzonej stolicy, lewobrzeżna Warszawa leżała niemal całkowicie w gruzach. Frontowi wiarusi, którzy niejedno widzieli i przeżyli, płakali jak bobry lub zaciskali pięści w gniewnym, ale już nie bezradnym geście, przysięgając pomścić zdruzgotane miasto. I dotrzymali słowa, zatykając w parę miesięcy później biało-czerwony sztandar, obok czerwonego, na ruinach Reichstagu w Berlinie.

A do Warszawy, miasta, które hitlerowscy barbarzyńcy chcieli wykreślić z mapy Polski i świata, ciągnęły tłumy wynędzniałych ludzi, których pozbawiono dachu nad głową i mienia. To wracali mieszkańcy nadwiślańskiej stolicy: furmankami, przygodnymi samochodami, głównie ciężarowymi, a przede wszystkim pieszo — dźwigając w tobołku resztki swego dobytku. I zostawali, mimo przerażenia, jakie budzić musiał w każdym widok potwornie okaleczonego miasta: zostawali, wgryzając się niemal gołymi rękami w gruzy swych dawnych domostw, nie wiedząc, co i gdzie będą jeść, gdzie spać, gdzie pracować.

Porwali się do heroicznego boju w przeświadczeniu, że tym razem nie zostaną osamotnieni. Bo kiedy zapadła najmądrzejsza z decyzji, że Warszawa będzie jednak stolicą Polski, że ta stolica będzie odbudowana, kiedy poszło w naród hasło „Cała Polska odbudowuje swoją stolicę!" niedługo trzeba było czekać na odzew. Każde miasto w kraju, mimo swych własnych potrzeb, słało swej bohaterskiej stolicy materiały budowlane, sprzęt i żywność. Odbudowa Warszawy stała się ambicją i honorem każdego Polaka. Dlaczego?

Przecież byli tacy którzy twierdzili, że odbudowa tak zniszczonej metropolii jest nieopłacalna, że lepiej wybudować nowe miasto na innym miejscu. Może nawet byli nie bez racji patrząc na sprawę od strony ekonomicznej. Ale Warszawy, podobnie jak życia ludzkiego, nie można było traktować wyłącznie z finansowego punktu widzenia. O tym wiedzieli wszyscy, także i ci, którzy wyżej wymienione poglądy wyznawali, choć ich nie rozgłaszali. Warszawa bowiem była od stuleci symbolem Polski, tak samo drogim sercu każdego Polaka, jak orzeł biały czy biało-czerwony sztandar.

A przecież przedwojenna Warszawa nie była miastem zbyt urodziwym, nazywano ją wprawdzie Paryżem północy, ale było w tym powiedzonku więcej kurtuazji niż prawdy. Miała Warszawa piękne ulice i place, bogate pałace, ale miała także rozległe dzielnice nędzy, jakich — w takiej skali — niektóre inne miasta polskie nie miały.

Warszawa stanowiła symbol ciągłości i trwałości Państwa Polskiego; na plan pierwszy wysunęła się nie dlatego, że była stolicą, barwną metropolią, „wielkim światem" czy natchnieniem artystów. Warszawa, zwłaszcza przez długie lata niewoli, stała się ucieleśnieniem wszelkich dążeń niepodległościowych i zrywów rewolucyjnych — od dawnych dni kwietniowych odległego 1794 roku, kiedy to lud warszawski ruszył przeciw carskim gnębicielom, poprzez powstania listopadowe i styczniowe, rewolucję 1905 roku, bohaterskiej obrony stolicy w 1939 r., walkę z okupantem hitlerowskim, aż po powstańczy sierpień 1944 r.

Nowa Warszawa jest piękna, nowoczesna. Może nawet bardziej piękna niż wygodna dla swych stałych mieszkańców. Każdy Polak zna jej zalety i wady, jak zna się wady i zalety swego dziecka. Niektórym może żal tej dawnej, zniszczonej przez XX-wiecznych barbarzyńców. Nasuwa mi się więc pewne nieśmiałe marzenie: a może by tak, gwoli wspomnień i uświadomienia sobie tudzież przyszłym pokoleniom zmian, jakie się w tej Warszawie dokonały — wybudować, w miniaturze oczywiście, model tej dawnej, przedwojennej Warszawy? Tego typu modele miast widziałem w kilku krajach, cieszą się one zazwyczaj ogromną popularnością. Widzę nawet dogodne miejsce na to przedsięwzięcie: obszerne ni to łąki, ni to parki między Wisłostradą a Starym lub Nowym Miastem. Duża zabudowa na te tereny pewnie nie wkroczy, zasłoniłaby piękną panoramę Starówki. Stara Warszawa u podnóża nowej, odbudowanej ze zgliszcz — to mógłby być jeszcze jeden symbol, dokument historyczny i miejsce stwarzające okazję do porównań i przemyśleń.

Warszawa — nasza największa miłość.

JANUSZ WASYLKOWSKI

PKF ma 30 lat

Polska Kronika Filmowa rozpoczęła 31 rok swojej działalności.

Przez minione trzydziestolecie była wiernym kronikarzem naszej rzeczywistości, odnotowywała najważniejsze wydarzenia polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne, odbudowę kraju i jego rozwój. Była także zapisem obyczajów, mody, stylu pracy i życia rodaków, od początku istnienia Polski Ludowej. Dociera wszędzie (rocznie ogląda ją 155 milionów widzów), informuje o świecie, komentuje wydarzenia, uczy i dostarcza rozrywki. Jest aktualna, żywa, interesująca, a jeżeli krytykuje -- to z dowcipnym komentarzem.

Zdarza się często, że z 600 m taśmy filmowej, na której nakręcono temat, zakwalifikowanych zostaje tylko 50, a reszta przechodzi do archiwum. Nie znaczy to, że zostanie zmarnowana. „Zagra" w odpowiednim czasie, nawet po latach, jako dokument, materiał historyczny. W archiwum znajduje się 31 tysięcy tematów.

Siedzibą PKF jest Warszawa, ale ma ona także 2 oddziały terenowe: w Krakowie i Katowicach, oraz współpracuje z 45 kronikami na całym świecie. Należy również do Międzynarodowej Federacji Kronik Filmowych.

Czasem można obejrzeć PKF w kolorze. Są to jednak wydania okolicznościowe, poświęcone obchodom 1 Maja, 22 Lipca czy dożynkom. Wiele było także barwnych panoram poszczególnych województw. (do)

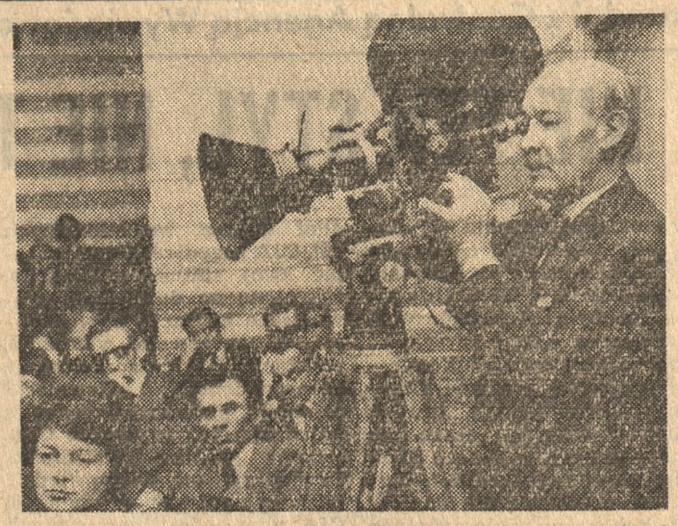

Na zdjęciu: operator Karol Szczeciński już 30 lat pracuje dla PKF.

CAF — fot. M. Kłoś

W służbie Sił Doraźnych ONZ

Poznaniacy pod piramidami

Na lotnisku Okęcie „IŁ-18" Polskich Linii Lotniczych LOT kołował na pas startowy. Coraz mniejsze wydawały się figurki osób żegnających część personelu szpitala wojskowego, udającego się na Bliski Wschód. Był dzień 20 czerwca 1974 roku. Zofia Talaga pielęgniarka Rejonowego Szpitala Wojskowego w Poznaniu spojrzała na resztę poznaniaków: lekarzy Jeremiego Gajewskiego i Lucjana Spelaka oraz na koleżankę Celinę Jerzyńską.

W samo południe „Ił" wylądował na lotnisku w Kairze. Przygotować się do wyjścia, poprawić mundury — rozkazał dowódca oddziału. Panie, jak to zwykle z kobietami bywa, pragnęły wyglądać jak najlepiej. Pomagały sobie w uporządkowaniu ubioru, wojskowych bluz, niebieskie berety zgodnie z przepisami, lecz i z fantazją nasunęły na prawy bok. Na płycie lotniska przybyłą grupą lekarzy i pielęgniarek powitał płk Tadeusz Bryk. Oczekujący na nas w polskim obozie Heliopolis płk Jerzy Jarosz nie zapomniał o pięknych czerwonych różach dla pań. Chwila odpoczynku i odjazd do Ismailii. Najpierw przez ruchliwe i gwarne ulice Kairu, potem pustynnym traktem. Brakowało tylko karawany wielbłądów. Tym razem tworzyła ją kolumna polskich „Starów".

Pierwsze dni pobytu w obozie w Ismailii. W mieście zrujnowanym zupełnie w czasie działań wojennych w roku 1967 mieściła się teraz główna kwatera wojsk ONZ. W byłej dyrekcji portu przydzielono dla szpitala cztery budynki. Dwa z nich były już zaadaptowane, w następnych trwała przebudowa. Całe dnie polskiego personelu wypełnione były pracą. Dopiero wieczorami chodzili nad Jezioro Ismailskie, by podziwiać piękne egipskie noce.

Zofię Talagę wyznaczono na oddziałową pielęgniarkę oddziału obserwacyjno-zakaźnego. Trzeba było go zorganizować od podstaw. Pracy były mnóstwo.

— Jesteśmy tu kawałkiem Polski — zwykł mawiać komendant szpitala — i tu na nas tak patrzą.

Dwa dni przed polskim świętem narodowym, 20 lipca, naczelny dowódca Doraźnych Sił ONZ na Bliskim Wschodzie — generał E. Siilasvuo dokonał oficjalnego otwarcia szpitala.

Pierwszym zagranicznym naszym pacjentem — wspomina pani Zofia — był Szwed, szeregowiec Bo Johanson, ulubieniec wszystkich. Zawsze uśmiechnięty, grzeczny. Dla ułatwienia życia założył słownik polsko-szwedzki, by stać się tłumaczem między naszym personelem a Szwedami. Leżał na naszym oddziale jego rodak — Joeri Westri. Nie był już tak wesoły jak Bo. Ze względu na przedłużającą się chorobę, został odesłany do Szwecji. We wrześniu, przysłał nam pocztówkę ze Szkoholmu. To ładny — powiedzieliśmy — kurtuazyjny gest. I zapomniałyśmy o istnieniu chłopca. A tu w grudniu tuż przed świętami ktoś wchodzi na nasz oddział. To był we własnej osobie Joeri Westri! „Chciałem wam złożyć osobiście życzenia świąteczne i podziękować jeszcze raz". — powiedział.

Zapomniałyśmy zupełnie, że jego przodkowie urządzili nam „potop".

— Były też chwile spełniające marzenia z lekcji geografii, kiedy mówiło się o Egipcie. Stałyśmy na przykład pod jednym z siedmiu cudów świata — piramidą Cheopsa. Wprost nie chciało się wierzyć, że przed tysiącami lat ludzie zbudowali tego olbrzyma mającego 146 metrów wysokości, złożonego z kilkuset tysięcy kamiennych bloków, z których każdy ważył 2,5 tony. Trochę dalej na południe, w Memfis, podziwiałyśmy świątynię Ptaha, cudo architektury i piękna.

Kiedy byłyśmy w Port Saidzie, wydawało nam się, że spotkamy Stasia i Nel — ale to już wina sugestii pana Sienkiewicza.

Zofia Talaga — Tu jesteśmy kawałkiem Polski — zwykł mawiać komendant szpitala.

Fot. — K. Przychodzki

— Nadszedł dzień 24 października 1974 roku — święto ONZ. Wielka uroczystość. Defilada kompanii honorowych, przyjmowana przez naczelnego dowódcę, alfabetycznie krajami. Przed trybuną przechodzą kompanie pełniące służbę w Doraźnych Siłach ONZ. Przy bardzo kolorowych mundurach wojsk Ghany i Panamy, nasi chłopcy wyglądali trochę szaro. Ale jak idą! Egipska ziemia aż dudni pod nogami. Ich przemarsz wywołuje burzę oklasków.

Byłyśmy przejęte, gdy generał Siilasvuo wręczał naszej przełożonej, Marii Malickiej z Lublina, medal ONZ „W służbie pokoju" i gdy zaznaczył, że właśnie Polki są pierwszym kobiecym oddziałem wojskowym, który ten medal otrzymuje. W kilka dni później na naszych szarych bluzach zalśniły medale ONZ.

Są jednak sprawy, których nie przyćmi ani wspaniałość piramidy Cheopsa, ani urok orientalnego kraju z pięknymi nocami. Jest to tęsknota za krajem, wzrastająca po trzech miesiącach z tygodnia na tydzień. — Naszym dniem tygodnia była środa, wtedy przywozili do nas pocztę z kraju. Najmniejsza nawet pocztówka [illegible] wzruszeń. Przyjechała do nas z kraju i choinka. Zapachniało mocno Ojczyzną.

I znowu kairskie lotnisko,

Dokończenie na str. 4

JERZY KNAPIK

Nie zawsze na linii

Pod wspólnym dachem

Ludom pierwotnym opłacało się mieć dużo dzieci — były zabezpieczeniem starości. Im więcej ich było — tym zasobniejsza i spokojniejsza starość czekała rodziców. W naszym cywilizowanym świecie starość zabezpieczyć sobie można dzięki emeryturze lub polisie ubezpieczeniowej w PZU. Na instytucję pomocy ze strony dzieci lepiej nie liczyć. To w nie trzeba inwestować. Póki dzieci małe, robimy wszystko (często wbrew rozsądkowi i możliwościom), aby im było najlepiej. W miarę dorastania nasza miłość ulega ewolucji — i nie tylko nasza. Obydwie strony — rodzice i dzieci z utęsknieniem myślą o oddzielnym zamieszkaniu. Gdy zdarzy się, że dorosła córka czy syn w oczekiwaniu na samodzielne mieszkanie wprowadza się do rodzicielskiego domu męża czy żony, i rodzice i młodzi traktują tę sytuację jako dopust boży.

Miłość ku rodzicom natrafi ponownie na apogeum wtedy, gdy nie bardzo wiadomo co począć z własnymi dziećmi, bo to lekarz nie zaleca żłobka, a w przedszkolu ciągłe infekcje. Nikt się tak nie przyda w tym trudnym okresie jak dziadkowie. Gdy wnuki podrosną i mogą same chodzić do szkoły, dziadkowie stają się zbyteczni. Przerażeniem napawa nas świadomość, że coraz bardziej niedołężnieją, że winniśmy im zapewnić opiekę a właściwie zamieszkać z nimi. Przecież będą się wtrącali do naszych spraw, zrzędzili. I na poparcie własnego zdania przytaczamy autorytatywne stwierdzenie psychologów i socjologów, że młodzi powinni mieszkać osobno, bo to zapobiega konfliktom.

Jeszcze niedawno pod wspólnym dachem mieszkali rodzice, ich dorosłe dzieci i dzieci ich dzieci. Żadne z nich nie odczuwało potrzeby samodzielnego mieszkania. Wręcz przeciwnie. Familia, nawet dalsza, pamagała w pierwszym trudnym okresie małżeństwa, korygowała błędy w postępowaniu młodych, wdrażała w obowiązki małżeńskie. Zakazy obyczajowe, opinia środowiska skutecznie temperowały rodzinne niesnaski.

I tak w tamtym okresie wspólnoty rodowej młodzi ludzie z konieczności ćwiczyli rzadkie dziś cechy, jak wdzięczność wobec rodziców, tolerancję, szacunek, cierpliwość i pobłażliwość, a nawet dyplomację. Niejedno małżeństwo zawzięcie kłócące się w swoim „m - ileś tam" zaniechałoby karczemnych awantur we wspólnym mieszkaniu. Niejeden konflikt zlikwidowano by w zarodku. Ale współczesna psychologia przestrzega, że tłumienie w sobie uczuć (tych złych!) powoduje stressy i prowadzi do chorób nerwicowych, więc może to i lepiej, że nie musimy wystrzegać się pyskówek ze względu na tatusia czy ciocię. Bo w dawnej wzorowej rodzinie młodymi interesowały się też ciocie i kuzynki.

We współczesnych Włoszech rada familijna w dalszym ciągu ma głos decydujący w ważnych sprawach rodzinnych, a szczególnie w kwestiach dotyczących ślubów i rozwodów. My za to mamy rodzinę partnerską. Toczyliśmy boje, ze skutkiem, przeciw tradycyjnej rodzinie, głosząc chwałę stosunków partnersko-towarzyskich.

Jak dotąd nie bardzo przystosowaliśmy się do nowej roli. Pod pojęciem partnerstwa kryje się często obojętność, a nasza pomoc dorosłym dzieciom, jeśli taką świadczymy, ma postać złotówek NBP. Pomocy i rady biegniemy szukać w profesjonalnych poradniach rodzinnych. Jestem nowoczesna, nie wtrącam się do rodzinnych kłopotów córki — mówi współczesna mama. Ile w tym stwierdzeniu wygodnictwa, a ile przemyślanych decyzji — nie wiadomo.

Chociaż, przyznaję, nie wiem czy potrafiłabym mieszkać wspólnie z bliższą i dalszą rodziną nawet po opanowaniu podręcznika dyplomacji. A jednak żal mi atmosfery wielopokoleniowej rodziny i przynajmniej jak dotąd nie natrafiłam na wzorce skutecznie ją zastępujące. Szczególnie tęsknie wzdycham do babci czy cioci w dzień teatralnej premiery, gdy nie mam komu podrzucić małego przedszkolaka. Bo konflikty przywykłam rozwiązywać sama.

Czy pod wspólnym dachem żyłoby nam się lepiej?

JOANNA STAWICKA

Skandal z Centralną Agencją Wywiadowczą

NIE TEN STYL, NIE TA EPOKA

Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) od dawna nie cieszy się zbytnią popularnością w USA. Działalność jej była niejednokrotnie przedmiotem ostrej krytyki ze strony przedstawicieli Kongresu i społeczeństwa amerykańskiego. Żadna jednak „brudna sztuczka" CIA, od czasu nie udanej inwazji w Zatoce Świń przeciwko rewolucyjnej Kubie, nie odbiła się tak doniosłym echem w społeczeństwie amerykańskim, jak afera ujawniona ostatnio przez dziennik „New York Times". Okazało się, iż agencja ta poza wykonywaniem swych funkcji superszpiega za granicą, zajmowała się na szeroką skalę nielegalną inwigilacją obywateli USA.

Skutki tej afery są na razie trudne do przewidzenia. W dziedzinie personalnej, pierwszym jej rezultatem była dymisja szefa wydziału kontrwywiadu CIA, Jamesa Angletona, a w ślad za nim również trzech dalszych czołowych funkcjonariuszy tego wydziału. Powołano specjalną komisję w celu zbadania wysuniętych zarzutów, która zamierza ogłosić wyniki swych dochodzeń po trzech miesiącach. Wobec udokumentowania sprawy przez „New York Times" tudzież oświadczeń niektórych byłych agentów, nikt nie wątpi, iż śledztwo zakończy się potwierdzeniem zarzutów. Pozostają pytania: w jakiej mierze agencja poniesie skutki swej działalności, jakie konsekwencje wyciągnięte zostaną wobec winnych nadużycia władzy oraz jak odbije się ten nowy skandal na amerykańskim życiu politycznym?

MAMY GMACH NAD RZEKĄ POTOMAC...

CIA, powołana do życia w roku 1947, jest typowym reliktem zimnej wojny. Obszerny katalog wyczynów tej agencji poza granicami USA, unaocznia też rozmiary amerykańskiego interwencjonizmu. Jeśli jednak ta strona działalności agencji ujawniona została wskutek licznych jej wpadek i w wyniku obszernych, demaskatorskich publikacji (ostatnim przykładem jest głośna książka Victora L. Marchettiego i Johna Marksa „CIA i kult wywiadu"), to szpiegostwo uprawiane przez CIA wewnątrz kraju, pozostawało dotychczas tajemnicą, a jego zakres znany był nielicznym wyższym funkcjonariuszom.

2 grudnia 1974 roku dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej William Colby oświadczył tygodnikowi „U.S. News and World Report": „Nie zajmujemy się sprawami bezpieczeństwa wewnętrznego i nie mamy upoważnień do prowadzenia działalności policyjnej, czy też występowania w roli organów ścigania. Jest rzeczą oczywistą, że naszym zadaniem pozostaje jedynie wywiad zagraniczny. Co robimy na terytorium USA? Mamy duży gmach nad rzeką Potomac, gdzie zatrudniamy mnóstwo pracowników, zawieramy również kontrakty z różnymi firmami w całym kraju, które dostarczają nam sprzęt wykorzystywany w naszej działalności zagranicznej". Ale już 22 grudnia dziennik „New York Times" poinformował: „Według dobrze zorientowanych kół, CIA bezpośrednio naruszając swój status, prowadziła, zakrojoną na dużą skalę wewnętrzną operację wywiadowczą, w tym również włamania, podsłuchy i tajne sprawdzanie korespondencji". Rewelacje dziennika potwierdził jeden z najsurowszych krytyków CIA, senator William Proximire. Oświadczył on w wywiadzie telewizyjnym 29 grudnia, iż CIA winna jest zarzucanych jej czynów i że tajne kartoteki agecji zawierają dossier 10 tysięcy osób (w tym kilku członków Kongresu) podejrzanych o sympatie lewicowe lub sprzyjanie komunistom.

KTO WYDAŁ POLECENIE?

Zasadnicze pytanie, na które przynieść ma odpowiedź śledztwo w sprawie CIA, brzmi: kto wydał polecenie szpiegowania obywateli USA? Prasa amerykańska opisując przebieg wydarzeń, wiele uwagi poświęca osobie eks szefa kontrwywiadu Angletona. Byli urzędnicy CIA określają go jako bezwzględnego zwolennika zimnej wojny. Wiadomo jednak, iż decyzja w sprawie podjęcia tak drastycznych środków nie mogła zapaść w dyrekcji kontrwywiadu, nawet jeśli wydział ten miał w CIA opinię „państwa w państwie".

Następna nić afery prowadzi do Teheranu, gdzie przebywa, a ściślej mówiąc przebywał (wezwany obecnie do Waszyngtonu) Richard Helms, dyrektor CIA za czasów Johnsona i Nixona. Zwraca uwagę fakt, iż jego „zasługą" był kompromitujący udział CIA w aferze Watergate. Wszelako Helms, w swoim czasie, sprzeciwił się obarczaniu rządów obcych państw odpowiedzialnością za popieranie ruchów antywojennych w USA i tym samym nie chciał dostarczyć administracji waszyngtońskiej argumentów, które by umożliwiły uzasadnienie akcji represyjnych względami „narodowego bezpieczeństwa".

Wielu komentatorów łączy niedwuznacznie nowy skandal z osobą sekretarza stanu Henry Kissingera, który od szeregu lat stoi na czele Krajowej Rady Bezpieczeństwa, a więc instytucji będącej bezpośrednim zwierzchnikiem CIA. Zwraca się uwagę, że Kissinger nawet w okresie odprężenia posługuje się metodami z minionej epoki. A świadczy o tym chociażby niedawny jego wywiad udzielony czasopismu „Business Week", w którym powiedział, że gdyby istniała groźba „rzeczywistego zdławienia" świata uprzemysłowionego, na skutek odcięcia go od dostaw arabskiej ropy, USA wzięłyby pod uwagę możliwość podjęcia akcji wojskowej wobec krajów producentów ropy.

Przypomina się nadto, iż wiceprezydent Nelson Rockefeller — kierujący śledztwem w sprawie CIA — przez pięć lat zasiadał w radzie prezydenckiej do spraw wywiadu.

MIARA INTENCJI PREZYDENCKICH

Ujawnienie działalności CIA na szkodę własnych obywateli jest obok afery Watergate, drugim, w niedługim okresie czasu, przejawem poważnego kryzysu amerykańskich ośrodków władzy. Tym razem jednak sprawy nie można rozważać wyłącznie w aspekcie wewnętrznym. Związek między nowym skandalem z CIA, a działalnością tej agencji za granicą jest bowiem nie tylko formalny, wynikający z faktu, iż podlega ona swej szpiegowskiej infiltracji głównie ludzi podejrzanych o udział w ruchu antywojennym. Posługując się w kraju tą samą techniką, jakiej używa za granicą, CIA udowodniła ponad wszelką wątpliwość, iż nie służy interesom narodowym USA — jak zwykli głosić jej mocodawcy — lecz jest narzędziem określonych kół, które rade by cofnąć świat w inną epokę.

Oczywistą jest rzeczą, że styl funkcjonowania CIA, nie da się pogodzić z procesem odprężenia, dominującym dzisiaj w świecie, w którym również Stany Zjednoczone mają swój ważki udział. Tym słuszniejsze wydają się więc postulaty wysuwane obecnie w USA, aby objąć śledztwem również wywrotową działalność CIA za granicą. Tego rodzaju działalność — jak zauważył przewodniczący komisji spraw zagranicznych amerykańskiego Senatu — John Sparkman, nie tylko oburza, ale i podważa zaufanie do rządu USA.

Prezydent Harry S. Truman, człowiek, który założył CIA, napisał w roku 1963, iż jest zdumiony jej brutalnością i samowładztwem. Wszelako ani on ani żaden z jego prezydenckich następców nie podjął próby okiełznania CIA. Czy stanie się to udziałem Forda? Bez wątpienia stanowisko Forda w tej sprawie będzie miarą jego intencji jako prezydenta deklarującego „Politykę szczerą i otwartą".

JERZY WALASEK

Rząd Wielkiej Brytanii nacjonalizuje przemysł lotniczy

Rząd brytyjski ogłosił projekt ustawy nacjonalizującej przemysł lotniczy. Zgodnie z dokumentem przedłożonym w tej sprawie Izbie Gmin przez ministra przemysłu — Anthony Wedgwood Benna, pod zarząd państwowy przechodzą trzy wielkie firmy lotnicze: British Aircraft Corporation, Hawker Siddeley Aviation i Hawker Siddeley Dynamic, zatrudniające około 60 000 osób i koncentrujące 80 procent produkcji lotniczej kraju.

Exposé ministra Benna wywołało hałaśliwą reakcję na ławach Partii Konserwatywnej w Izbie Gmin. Lider partii konserwatywnej zapowiedział, że parlamentarna opozycja wykorzysta wszelką możliwość bojkotu inicjatyw rządowych w parlamencie.

Projekt nacjonalizacji przemysłu lotniczego jest zgodny z zapowiedziami rządzącej Partii Pracy na ubiegłoroczne wybory powszechne. Oczekuje się, że Korporacja Lotnicza Wielkiej Brytanii podejmie działalność z początkiem 1976 roku. (PAP)

System metryczny w USA?

Wczoraj w senacie amerykańskim przedstawiono projekt ustawy przewidującej wprowadzenie w ciągu najbliższych 10 lat systemu metrycznego w USA.

Projekt przewiduje powołanie krajowego Urzędu d.s. Wprowadzenia Systemu Metrycznego. Zadaniem tej instytucji byłoby planowanie i wprowadzanie w życie miar metrycznych w ciągu najbliższych 10 lat, a także udzielanie pomocy finansowej małym przedsiębiorstwom i osobom prywatnym, które poniosły straty w związku z tą zmianą.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat przedstawiono już parę podobnych projektów, lecz żaden z nich nie został przyjęty przez obie izby Kongresu USA. (PAP)

Fiasko rokowań EWG z państwami rozwijającymi się

W środę późnym wieczorem zerwane zostały w Brukseli rozmowy przedstawicieli 46 państw rozwijających się i Wspólnego Rynku, poświęcone głównie sprawom wzajemnej wymiany handlowej, a zwłaszcza ceny cukru importowanego z tych krajów do państw EWG.

Jak oświadczył dziennikarzom minister handlu Jamajki P. Patterosn przedstawiciele EWG usiłowali „złamać solidarność wewnętrzną" państw rozwijających się i rozmowy zakończyły się całkowitym fiaskiem. Uzgodniono jedynie, że 30 i 31 stycznia br. dojdzie w Brukseli do kolejnego spotkania, w którym wezmą udział przedstawiciele tylko 6 państw rozwijających się, wchodzących w skład tzw. biura politycznego grupy i specjalnie wytypowani ministrowie państw Wspólnego Rynku.

Obserwatorzy podkreślają, że rozmowy na temat nowego układu handlowego i pomocy finansowej Wspólnego Rynku dla tych państw trwają już od 18 miesięcy. Minister spraw zagranicznych Republiki Irlandzkiej Garret Fitzgerald oświadczył, że jakkolwiek w czasie rozmów dokonano „znacznego postępu" to jednak pozostały nadal do przezwyciężenia znaczne różnice stanowisk. (PAP)

Wzrost podatków w Republice Irlandzkiej

Minister finansów Republiki Irlandzkiej, R. Ryan, w orędziu budżetowym zapowiedział poważny wzrost podatku od alkoholi i papierosów, a także od gier hazardowych. Wydatki budżetowe w bieżącym roku wyniosą w Republice Irlandzkiej prawie 1.250 mld funtów. Przewiduje się deficyt w wysokości około 125 mln funtów. Wzrost podatków od alkoholi, papierosów i gier hazardowych przyniesie budżetowi państwa zysk w kwocie 34,5 mln funtów.

Obywatel Republiki Irlandzkiej będzie płacił o 6 pensów więcej niż dotychczas za paczkę papierosów (20 szt.), o 10 pensów więcej niż dotychczas za butelkę wina, o 3 pensy więcej za butelkę piwa.

PAP

Poznaniacy pod piramidami

Dokończenie ze str. 3

dzień 27 grudnia 1974 roku. Skończona półroczna służba w Siłach Doraźnych ONZ. Weszliśmy na pokład polskiego „Ił-18". Za nami pozostało uroczyste pożegnanie, egipskie noce, twarda i rzetelna praca.

— Załoga samolotu „Ił-18" Polskich Linii Lotniczych LOT z kapitanem... wita polskich żołnierzy wracających do kraju.

To już polski samolot, kawałek naszego kraju. Robi się wesoło. Dochodzi godzina 20 gdy z megafonu dochodzi głos: „przed chwilą minęliśmy granicę, jesteśmy nad Polską".

W samolocie robi się zupełnie cicho, na twarzach widać wzruszenie. W pamięci odżywa fragment wiersza Gałczyńskiego: *„Kraju mój, kraju barwny, pelargonii i malwy, kraju węgla i stali... Nuto święta — Oj czyzno"*.

JERZY KNAPIK

Nieścisłość

Do publikacji pt. „Opieka nad pracującymi kobietami i młodzieżą" („Głos" z 15 bm.) nie z winy redakcji wkradła się nieścisłość polegająca na stwierdzeniu, że przedłużono okres urlopu dla matek dzieci, które urodziły się martwe lub zmarły w pierwszych sześciu tygodniach życia. Tymczasem w tych przypadkach przysługuje krótszy urlop. Kodeks Pracy stanowi bowiem:

„W razie urodzenia martwego dziecka lub zgonu dziecka w okresie pierwszych 6 tygodni życia, urlop macierzyński po porodzie przysługuje w wymiarze 8 tygodni. Pracownicy, która urodziła więcej niż jedno dziecko przy jednym porodzie, przysługuje w takim przypadku urlop macierzyński w wymiarze stosownym do liczby dzieci pozostałych przy życiu".

HUMOR I SATYRA

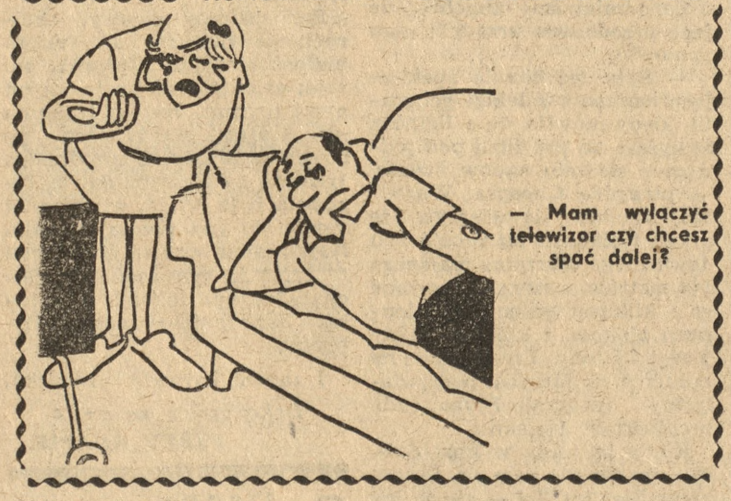

— Mam wyłączyć telewizor czy chcesz spać dalej?

sport • sport

Udany sezon Automobilklubu Wielkopolskiego

W środę w Automobilklubie Wielkopolskim podsumowano osiągnięcia tej organizacji w minionym sezonie. Szczególną uwagę zwrócono na te przedsięwzięcia, które zmierzają do podnoszenia kultury kierowców, a co za tym idzie zwiększania bezpieczeństwa na drogach.

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego była współorganizatorem szeregu akcji, m. in. Tygodnia Kultury na Jezdni, „Stop — Dziecko na drodze", „Szkoły Bezpiecznej Jazdy", wspólnie z naszą redakcją „Poradni kierowcy", która przekształciła się w stałe poradnictwo z zakresu interpretacji przepisów ruchu drogowego, eksploatacji pojazdów, stanu dróg i ich oznakowania itp.

Jak nas poinformował przewodniczący Komisji Sportowej AW — Roman Szczerkowski, sporo cennych sukcesów zanotowali zawodnicy Automobilklubu. Krzysztof Różewski i Antoni Banaszak zdobyli tytuły mistrza i wicemistrza kraju w wyścigach samochodowych, Jerzy Krotowski został wicemistrzem Polski w kartingach, zaś ekipa w składzie: Mielcarek, Różewski, Banaszak, Kaczmarek, Świnarski i Chełstowski zdobyła tytuł zespołowego wyścigowego wicemistrza Polski. Te rezultaty pozwalają myśleć o stworzeniu w bieżącym roku dwóch pełnych zespołów wyścigowych i rajdowych, które reprezentować będą nasz okręg w imprezach krajowych i międzynarodowych.

Spore nadzieje na przyszłość budzi umowa, jaką niedawno zawarł Automobilklub Wielkopolski z NRD-owskim związkiem ADMV w Cottbus. Kontakty z kierowcami w Lipsku przekształcić się mogą we wspólne imprezy, takie jak m. in. planowany Rajd Miast Targowych: Lipsk — Brno — Poznań.

Działalność poznańskiego Automobilklubu nie sprowadza się jedynie do wyczynu. Nieraz informowaliśmy o uznaniu z jakim spotyka się AW za organizację tzw. rajdów popularnych, gdzie każdy posiadacz samochodu zaspokoić może swe sportowe pasje. Sporo uwagi poświęcają działacze Automobilklubu rozwojowi turystyki motorowej. Takie imprezy jak „Rozbratel z rydza" czy „Pogoń za lisem" weszły na stałe do kalendarza popularnych imprez samochodowych w Wielkopolsce. W 85 z nich wzięło ogółem udział ponad 4000 osób. (ask)

Cenny sukces Jana Bachledy

W tyrolskiej miejscowości St. Johann rozegrano 15 bm. pierwszy w obecnym sezonie slalom równoległy mężczyzn z udziałem całej światowej czołówki zjazdowców. Autorem największej niespodzianki był reprezentant Polski Jan Bachleda, który zajął drugie miejsce, ustępując zwycięzcy, Szwedowi Ingemarowi Stenmarkowi zaledwie o 0,052 sek. w dwóch przejazdach. Prowadzący aktualnie w Pucharze Świata Włoch Piero Gros musiał zadowolić się 6 miejscem, a triumfator Pucharu Świata jego rodak Gustavo Thoeni był dopiero 27 po otrzymaniu 8 sekund karnych. Startowało 32 zawodników (16 par). Bardzo dobrze spisał się także drugi Polak Roman Dereziński, plasując się w tak silnej stawce konkurentów na ósmym miejscu. Uczestnicy slalomu pokonywali dwukrotnie trasę długości 380 m różnicy poziomów 94 m i 34 bramkach. Konkurencja ta nie była zaliczana do Pucharu Świata.

Z udziałem Grunwaldu

Turniej piłki ręcznej w Ostrowie

Jutro i w niedzielę rozegrany zostanie w Ostrowie turniej piłki ręcznej o Puchar Wyzwolenia miasta. Weźmie w nim udział zespół pierwszoligowego Grunwaldu Poznań, oprócz którego wśród mężczyzn startować będą KKS Kępno i Ostrovia. Turniej rozegrają także piłkarki: MKS Poznań-Jeżyce, AZS Poznań i Ostrovia. Impreza odbędzie się w hali sportowej Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZNTK Ostrów. (ad)

Strzelectwo

Puchar dla WPHS

Po trzyletnich zmaganiach dobiegły końca w Lesznie mistrzostwa strzeleckie z wiatrówek rozgrywane systemem trójmeczu.

W imprezie zwyciężyła reprezentacja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego gromadząc na swoim koncie 2.977 pkt. Jej też przypadł w udziale puchar ufundowany przez organizatora turnieju — Koło LOK przy Ekspedycji Kolejowej PKP. Drugie miejsce wywalczyła drużyna WSS „Społem" — 2.518 pkt. przed Ekspedycją Kolejową — 2.500 pkt.

Indywidualnie triumfowała Barbara Bresińska WPHS przed Krystyną Tomczak PKP, a wśród mężczyzn najlepszym okazał się Zenon Płócieniak WSS przed Władysławem Stankiem WPHS.

Najlepszy wynik dnia zanotował Sylwester Tylewicz, uzyskując 93 pkt. na 100 możliwych. (R)

Kto chce zostać następcą Pietrzykowskiego?

GKS Olimpia w Poznaniu organizuje tradycyjny kurs bokserski dla początkujących we własnej sali przy ul. Promienistej.

Zajęcia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—18. Oficjalne otwarcie kursu nastąpi w poniedziałek 3 lutego 1975 r.

Wcześniejsze zapisy chłopców rocznika 1958, 59, 60 i 61 przyjmują trenerzy oraz kierownik organizacyjny — Jan Arski w sali treningowej w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—18. (na)

Roman Jakóbczak najlepszym piłkarzem Wielkopolski 1974

Zgodnie z oczekiwaniami czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego" uznali, iż najlepszym piłkarzem Wielkopolski w roku 1974 był członek kadry narodowej zespołu srebrnych medalistów Mistrzostw Świata w RFN, zawodnik poznańskiego Lecha, najskuteczniejszy strzelec tej drużyny — Roman Jakóbczak. On też otrzymał wczoraj puchar ufundowany przez naszą redakcję.

Nie mamy jeszcze ostatecznych wyników plebiscytu. Już jednak dzisiaj możemy poinformować o kolejności pierwszej piątki: 1. Roman Jakóbczak, 2. Jan Karwecki, 3. Ryszard Szpakowski, 4. Hieronim Barczak, 5. Teodor Napierała — wszyscy Lech.

Szerzej o wczorajszym zakończeniu plebiscytu napiszemy w numerze jutrzejszym.

Halowe MP w tenisie — rozpoczęte

W Sali Widowiskowo-Sportowej „Arena" w Poznaniu rozpoczęły się wczoraj XXVI Halowe Mistrzostwa Polski w tenisie. W imprezie startuje 24 zawodników i 12 zawodniczek, w tym niemal cała krajowa czołówka z wyjątkiem przebywających na turniejach za granicznych Fibaka, Drzymalskiego i Kralówny.

Zgodnie z listami kwalifikacyjnymi za rok 1974 wśród mężczyzn rozstawieni zostali: Niedźwiedzki, Nowicki, Dobrowolski (obrońca tytułu halowego mistrza Polski) T. Kamiński, Kończak, Szewczyk, Stępowski i Czapracki, a wśród kobiet: Wieczorek-Szwaj, Ślesicka, Włochowicz i Rozala.

Wczoraj rozpoczęły się eliminacje w grach pojedynczych. (ad)

DALSZY CIĄG FRAGMENTÓW POWIEŚCI ANTALA VEGHA PT. „DLACZEGO WĘGIERSKA PIŁKA NOŻNA JEST CHORA?" UKAŻE SIĘ W NUMERZE JUTRZEJSZYM.

Tenis stołowy

LZS Ługi Ujskie powtórzył sukces

Elzetesowcy z Noteci Ługi Ujskie (powiat trzcianecki) powtórzyli zeszłoroczny sukces w tradycyjnie urządzonym przez Fortunę Wieleń w powiecie czarnkowskim turnieju tenisa stołowego dla drużyn północnej części Wielkopolski.

Noteć wyprzedziła ostatecznie gospodarzy (obie drużyny występują w lidze wojewódzkiej) i A-klasowego Chemika z Ujścia w powiecie chodzieskim. Najlepszymi pinpongistami w turniejach indywidualnych zostali: Nowakówna (Chemik) i Kamiński (Noteć), zaś II lokaty wywalczyli Dembska (Fortuna) i drugi reprezentant Noteci — Rogala. (bop)

„Totek" płaci

W zakładach Toto-Lotka z dnia 12 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1 rozw. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 6 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 309.935 zł; 426 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 6.000 zł; 21.728 rozw. z 4 traf. — wygr. po 154 zł i 323.858 rozw. z 3 traf. — wygr. po 10 zł.

Losowanie II: 2 rozw. z 6 traf. — wygrane po 1.000.000 zł; 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł; 182 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 12.000 zł; 8.970 rozw. z 4 traf. — wygr. po 305 zł i 181.999 rozw. z 3 traf. — wygr. po 15 zł.

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEKOMUNIKACJI w Poznaniu,

ZAWIADAMIA UPRZEJMIE,

że z dniem 25 stycznia bieżącego roku

DOKONANA ZOSTANIE

ZMIANA NUMERÓW TELEFONICZNYCH

w gmachu Dyrekcji Okręgu PiT przy ulicy Kościuszki.

Nowy spis telefonów m. Poznania na lata 1975/76 — uwzględnia powyższą zmianę.

696-K1

Praca ● Nauka

Potrzebna opiekunka do dziecka. Zgłoszenia 17—20, Świerczewskiego 26 m. 1. 1354g

Akwizytor — przyjmie pracę na Śląsku. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50095g.

Przyjmę pracowników (mężczyzna — kobieta) z branży pantoflarsko-obuwniczej na cały etat i pół etatu. Zgłoszenia: telefon 41-11-30 po godz. 19. 1286g

Pani do 3-letniej dziewczynki potrzebna w godz. 7—15. Winogrady, Osiedle Kosmonautów. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 777g.

Przyjmę pracownika kwalifikowanego ślusarza spawacza, ewentualnie rencistę. Zakład ślusarski — Gniezno, Roosevelta 13, tel. 14-11. 29p

Rencista, kawaler, wiek średni, podejmie pracę kościelnego, bez funkcji grabarza. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 88g.

Rencista, uczciwy, sprawny — szuka pracy w restauracji ajenckiej lub prywatnym zakładzie. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 66g.

Przyjmę jakąkolwiek pracę chałupnicą. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50867g.

Przyjmę panią umiejącą szyć. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 50887g.

Pani do 4-letniego dziecka, po południu — potrzebna. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 50903g.

Potrzebna pani do dziecka 2—3 razy w tygodniu na 6 godzin. Ul. Wyspiańskiego 19 m 18. 50647g

Uczennica fryzjerska potrzebna mieszkanie zapewnione. Dzierżyńskiego 27. 50675g

Przygotowanie do matury, pomoc w nauce (przedmioty ogólnokształcące), pod kierunkiem pedagogicznym. Osiedle Jagiellońskie 41 m. 6. 50731g

Magister udziela korepetycji z chemii. Osiedle Przyjaźni 7 m 86 godz. 16—18. 50624g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię betoniarkę. Telefon 545-75 po godz. 20. 247g

Kupię małą gilotynę do cięcia blachy. Starosta, Poznań, ul. Pilicka 8, tel. 461-68. 86g

Kupię ciągnik ogrodniczy — Dzik. S. Strychalski, 62-069 Palędzie, Leśna 9. 92g

Prądnice prądu zmiennego, 1 kW — kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50916g.

Sprzedam sadzonki pomidorów szklarniowych Rewermaun. Odbiór styczeń, luty, cena 5 zł/szt. Zdzisław Berthold — Śmigiel, Mickiewicza 26, tel. 30. 1269p

Sprzedam akordeon Weltmeister, 120-basowy oraz Flis 80-basowy. Poznań, ul. Słupecka 10 m. 1. 627g

Sprzedam używany męski kożuszek. Tel. 573-16, po 17. 89g

Sprzedam pasiekę 19 roi. Paszek, Stęszew, pow. Poznań, ul. Mosińska 13. 64g

Sprzedam pianino — wiadomość: telefon 749-58, po godz. 16. 51000g

Sprzedam pianino. Telefon 33-10-69. 50[illegible]

Wózek głęboki, wiśniowy, sprzedam. Poznań, telefon 67-28-38. 50950g

Amerykankę nową 115×190 cm, mahoń, połysk, obicie zielone, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, ul. Górczyńska 38 m. 34, godz. 17—18. 50360g

Snopowiązałkę WC-2, w dobrym stanie — sprzedam. Czesław Maciński, Lusowo, pow. Poznań, ul. Nowa 31, nr kodu 62-080. 50920g

Sprzedam zbiornik na ropę 4 m długi, z blachy żelaznej, grubej 10 cm, posmołowany, objętości — 3.000 litrów. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50893g.

Sprzedam futro krótkie i długie na średni wzrost. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 50889g

Sprzedam liguster jednoroczny, 15—30 cm, większą ilość, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50881g

Sprzedam bojler elektryczny 120 litrów z importu. Długosza 18 m 5. 50604g

Sprzedam nowy telewizor kolorowy produkcji radzieckiej „Elektron". Arciszewskiego 25 m 102. 50599g

Aparat słuchowy nowy sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 50627g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50654g.

Sprzedam warsztat mechaniczno - ślusarski. Maszyny, wyposażenie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50657g.

Sprzedam meble stołowe bogata rzeźba nadające się na probostwo oraz sztafę 3-drzwiową, kuchenną, telewizor. Budziałowski, Swarzędz, ul. Buczka 4. 50682g

Sprzedam Wartburga 311 w dobrym stanie. Ogrodowa 16 m. 3. 902g

Sprzedam Syrenę 102, stan dobry. Adres wskaże — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 63g.

Sprzedam Zastavę po kapitalnym remoncie. Bromberek, 64-000 Kościan, Kosynierów 29. 50892g

● Lokale

Jedną pannę, na wspólny pokój przyjmę. Byczyńska 10. 50987g

Pani pracująca i studiująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50630g.

Oczekuję na M-3 poszukuję pustego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50653g.

Zamienię 2 słoneczne pokoje z kuchnią 56 m² w Kościanie na M-2 względnie M-1 w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50665g.

Komunikat

Oddział Ruchowo-Handlowy PKP w Poznaniu, ul. Chudoby 10 — uprzejmie zawiadamia, że od dnia 1 XI 1974 r.

zostało zawarte dodatkowe porozumienie między PKP stacją Poznań Gł. a PSK w Poznaniu odnośnie odbioru przesyłek ekspresowych w godzinach popołudniowych (godz. 15) na terenie miasta Poznania.

W związku z powyższym prosi się klientów o umożliwienie odbioru przesyłek w godzinach popołudniowych przywożonych przez PSK.

761-K1

UWAGA, MIESZKAŃCY ŚREMU oraz POWIATU!

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Śremie, ul. Szkolna nr 3

URUCHOMIŁA

niżej wymienione usługi dla ludności:

- **tapetowanie mieszkań z materiału klienta oraz Spółdzielni:**
- **czyszczenie oraz mycie okien;**
- **roboty w zakresie tynkarstwa i murarstwa;**
- **w zakresie ślusarstwa: bramy, furtki i parkany ozdobne oraz dla indywidualnych rolników: kojce i wybiegi dla bydła i trzody chlewnej wykonywane z metalu.**

Zamówienia przyjmuje Dział Techniczny Spółdzielni w Śremie, ul. Szkolna nr 3, telefon 925.

3154-K2

Asparagus z doniczek i nasiona sprzedam. Kowalczyk Wincenty, Książ pow. Śrem. 50679g

● Samochody

Samochód Wartbug 1000 po wypadku — sprzedam. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 1221g.

Kupię Skodę 1000 MB, Moskwicza 412 do 60.000 zł. Szczegółowe oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50660g.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi, najchętniej dzielnica Jeżyce — Grunwald. Oferty z podaniem ceny „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 527g.

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-4, M-5. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 664g.

Zamienię M-3 — Marcelińska, na mieszkanie M-4. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50737g.

Dwa mieszkania samodzielne w tym jedno spółdzielcze o dowolnym metrażu, zamienię na 4—5-pokojowe w okolicy Ostroroga. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50615g.

Zamienię mieszkanie M-3 własnościowe w Szczecinie na większe w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50607g.

Wynajmę członkom spółdzielni mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, względnie pokój z kuchnią w Puszczykówku blisko dworca. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 50625g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia łazienka w nowym budownictwie kwaterunkowe w Kościanie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50667g.

Uczniów spokojnych przyjmę na pokój ulica Szamotulska. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50656g.

Starsza pani, przyjmie na wspólny duży pokój panią lat 40, czynną zawodowo, jako opiekunkę. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 82g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM — poszukuje mieszkania, mogą być peryferie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 78g.

Spółdzielcze M-3, dwupokojowe, I piętro, Koszalin — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 76g.

● Nieruchomości

Kupię domek lub dział[illegible] budowlaną w Jarocinie. Jarocin, Węglowa 2, tel. 22-64. 27p

Kupię przy Nowym Koninie działkę budowlaną lub z rozpoczętą budową domku jednorodzinnego. Wiadomość kierować: Stanisława Dyc, Konin ul. PCK 13. 50646g

Kupię mały domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy około 200.000 zł. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50651g.

Kupię dom jednorodzinny z gospodarstwem około 1 ha ziemi okolica Poznania Bronisław Adamski 62-010 Kuracz poczta Pobiedziska pow. Poznań. 50673g

Sprzedam dom w Swarzędzu parter, 3 pokoje i kuchnia, piętro 2 pokoje, kuchnia. Budziałowski, Swarzędz ul. Buczka 4. 50683g

Sprzedam domek jednorodzinny 110 m² w Poznaniu niezupełnie wykończony warunek: mieszkanie 3-pokojowe, c.o., gaz, reszta do uzgodnienia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50601g.

● Różne

Garaż oddam w dzierżawę. Jaśminowa 7 a. 491g

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 229g

Naprawa lodówek. Telefon 740-87. 49872g

Zlecę wykończenie domku jednorodzinnego w Przeźmierowie, tynki wewnętrzne, posadzki, szambo, od początku kwietnia. W rozliczeniu może być działka 700 m². Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50602g.

● Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo", kod 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15—19. 50583g

Rozwiedziony bez winy przystojny z mieszkaniem zapozna przystojną pracującą do lat 35 (może być biedna) wyłącznie cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50589g.

Piekarz emeryt (wdowiec) lat 65 z córeczką dwunastoletnią posiadający dom jednorodzinny, mieszkanie, poślubi samotną kulturalną panią pracującą lub emerytkę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 50643g.

Dnia 15 stycznia 1975 r. zmarł nasz pracownik — Jubilat pracy zawodowej

IGNACY SZAFRAŃSKI

linotypista

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego i zasłużonego dla zakładu kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pracownicy — Rada Zakładowa Samorząd Robotniczy — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia 1975 r. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

771-K1

Dnia 15 stycznia 1975 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 101, śp.

AGNIESZKA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążone

córki i rodzina

Ul. Woźna 14 a. 1306g

W dniu 10 stycznia 1975 r. zmarł rencista Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

JÓZEF POTOCKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Fosforowych w Luboniu

2-K3

Dnia 14 stycznia 1975 roku zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków służbowych nasz długoletni pracownik

FLORIAN DOBROCHOWSKI

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i cenionego pracownika oraz dobrego kolegę.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino" ul. Bałtycka 85

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia 1975 r. o godz. 9.30 na cmentarzu w Popowie Kościelnym.

776-K1

---

† W dniu 15 stycznia 1975 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 50

HENRYK ABRAMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Murowanej Goślinie.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

1328g

Dnia 15 stycznia 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, matka i babka

GENOWEFA STROJNA

z domu Ulichnowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Mąż, syn, córka, synowa i wnuczka

Ul. Dąbrówki 13 m. 9. 1252g

W dniu 14 stycznia 1975 r. zginął tragicznie w czasie podróży służbowej nasz drogi kolega i wychowawca

mgr DARIUSZ GANIA

W Zmarłym straciliśmy oddanego, sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, koleżanki i koledzy oraz Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Czarnkowie

150-K2

---

† Dnia 21 grudnia 1974 r. zmarła w 76 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i kochana babcia

JADWIGA SOBCZAK

Pogrzeb odbył się dnia 3 stycznia 1975 r. na cmentarzu w Kalmarze,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina Sokolnickich

Kalmar, Szwecja. 1315g

S. † p.

BRONISŁAW ROCHOWSKI

mistrz mechaniki pojazdowej, powstaniec wielkopolski

zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 15 stycznia 1975 r., przeżywszy lat 79.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 11. 1248g

---

† W dniu 14 stycznia 1975 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88

STANISŁAW LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

1225g

---

† W dniu 16 stycznia 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia

LEOKADIA WOŹNIAK

z domu Pestka

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

dzieci

Ul. św. Wojciecha 7 m. 11. 1352g

---

† W dniu 14 stycznia 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot, w wieku 58 lat, nasza najukochańsza mama, siostra, teściowa i babcia

z domu Chewusz

ZOFIA DZIERZAWSKA

kupiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 8 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, zięciowie, synowie i wnuki

Poznań, Tylne Chwaliszewo 26 m. 4. 1237g

---

† Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 1975 r., przedwcześnie, niespodziewanie odszedł od nas w wieku 24 lat, na skutek tragicznego wypadku, nasz ukochany syn, brat, wnuk i narzeczony

DOMARD KONIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzice, brat, narzeczona

Ul. Byczyńska 1 a. 1337g

Z Banaszaków

S. † p.

ELŻBIETA JANKOWSKA

wdowa po śp. Wojciechu — powstańcu wielkopolskim

zmarła dnia 15 stycznia 1975 r., nasza dobra, kochana babcia, teściowa i siostra.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Żegna w smutku pogrążona

rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

1262g

Koledze mgr. inż.

ANDRZEJOWI KURZAWSKIEMU

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają

przyjaciele

804g

---

† Dnia 16 stycznia 1975 r. zmarł w 19 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn, śp.

KRZYSZTOF OBIERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice z rodziną

1339g

---

† Dnia 15 stycznia 1975 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 82, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

KATARZYNA LUSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

1301g

Dnia 15 stycznia 1975 r. zasnął w Bogu po ciężkiej chorobie, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN SZCZEPAŃSKI

kupiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Września, ul. Miłosławska 9. 1255g

---

† Dnia 15 stycznia 1975 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, dziadek i brat, śp.

ANTONI WOJTYNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążone w głębokim smutku

dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Chłapowskiego 27 m. 5. 1245g

Drogiemu Koledze i Przyjacielowi

ANDRZEJOWI KANDULSKIEMU

głównemu inżynierowi ZETO - Poznań

z powodu śmierci

żony Marii

SKŁADAJĄ WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej

5-K3

STYCZEŃ 17 Piątek	Antoniego Rościsława — Słońce: 7.42—16.00

TEATRY

OPERA — g. 19 „Przyjeżdżam jutro" (występ gościnny Teatru Pantomimy z Wrocławia).
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu".
POLSKI — g. 19 Gościnne występy Teatru Miniatur Rajkina z Leningradu.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze".
LALKI i AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

BABIAK: „Bolek i Lolek".

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Potop" cz. II.
CZARNKÓW: „Syn Godzilli".
GNIEZNO Lech: „Druga twarz ojca chrzestnego"; Polonia: „Wspaniały interes".
GOSTYŃ: „Był sobie glina".
JAROCIN: „Potop" cz. II.
KALISZ Oaza: „Pierwsza spokojna noc"; Stylowe: „Billy Jack".
KĘPNO: „Godzina szczytu".
KŁODAWA: „Ojciec chrzestny".
KOŁO: „Wesoły romans".
KONIN Centrum: „Dowódca armii"; Górnik: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie".
KOŚCIAN: „Mania wielkości".
KROTOSZYN: „Nie ma róży bez ognia".
KÓRNIK: „Łobuz".
KRZYŻ: „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód".
LESZNO: „Akcja Bororo".
MIĘDZYCHÓD: „Nie oszukuj kochanie".
NOWY TOMYŚL: „Wielki łup gangu Olsena".
OBORNIKI: „Niewygodny kochanek".
OSTRÓW Roma: „Goście"; Słońce: „Krzyżacy" i „Godzina za godziną".
OSTRZESZÓW: „Mania wielkości".
PIŁA Iskra: „Włoch szuka żony"; Koral: „Iluminacja".
PLESZEW: „Dni miłości".
RAWICZ: „Pierre i Paul czyli życie na raty".
ROGOŹNO: „Dom państwa Borjes".
RYCHTAL: „Wilk morski".
SŁUPCA: „Świadek koronny".
ŚREM Klubowe: „Swobodny oddech"; Słonko: „Potop" cz. II.
ŚRODA: „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód".
SZAMOTUŁY: „Wódz Prusów".
TRZCIANKA: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa".
TUREK: „Zbrodnia w klubie tenisowym" i „Przygody Hucka Finna".
WĄGROWIEC: „Nie będę cię kochać".
WOLSZTYN: „Potop" cz. I.
WRZEŚNIA: „Potop" cz. I.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Londyn" cz. III.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny; dyrygent — Renard Czajkowski, soliści — Tatiana Franova (CSRS) — fortepian, Jadwiga Gadulanka — sopran, Marian Kondella — baryton, Chór Akademicki UAM i orkiestra symfoniczna PFP.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 9.05 Narodziny miasta; 9.25 Piosenki ludowe; 10.05 Gdy człowiek w taniec polski stanie; 10.30 „Cudzoziemka" — pow. M. Kuncewiczowej; 10.40 Polskie melodie filmowe; 11 „W warszawskich pułkach" — program dokumentalny; 11.20 Szlakiem żołnierskiej piosenki; 11.55 Transmisja uroczystej zmiany warty; 12.25 Zespół „Old Timers"; 12.40 Koncert życzeń; 13 Pieśni żołnierskie; 13.30 Rytmy młodych; 14 „Spotkania serdeczne" — rep. dźw.; 14.20 Z polskiej fonoteki; 15.05 Przyjaciele z bratnich stolic; 15.25 Koncert przyjaźni; 16.05 Poezja i muzyka; 17 Radiokurier; 17.20 Z warszawskich dyskotek; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Koncert Orkiestry PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 19.25 Gwiazdy polskich estrad; 20 Fel. literacki; 20.15 Muzyczny kalejdoskop; 21 „Wznieśmy toast dwójniakiem"; 21.20 Gwiazdy polskiego jazzu; 23.10 Karnawałowe rytmy.

WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Mel. ludowe z Żywieckiego, Orawy i Podhala; 9 Dla klas VII (biologia): „Skąd się biorą szkodniki?"; 9.20 Beethoven: Sonata fortepianowa Es-dur op. 31 nr 3; 9.40 Dla przedszkoli: „Ze złotą kaczką po Warszawie" aud. słowno-muz.; 10 „Cudzoziemcy o Polsce"; 10.30 Bartok: II Kwartet smyczkowy; 11 Dla klas VIII (wych. obywatelskie); 11.20 Pieśni i tańce polskie XVII wieku; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Mel. ludowe z Pomorza; 12.05 „W trosce o nasze dziecko"; 12.20 10 minut na ludowo; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 Dla klasy IV lic.: „Bez maski i koturnów" — montaż lit.; 13.20 „Jan Jargoń gra na zabytkowych organach Katedry Fromborskiej"; 13.55 „Wspomnienia kawalerzysty" — gaw.; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — „O naturze dialektyki marksistowskiej" — aud. dr. H. Leszczyny; 17.25 Aud. oświatowa; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert życzeń; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19 Muzyka dawna; 19.15 Lekcja jęz. angielskiego; 19.30 Transm. z Filharmonii Narodowej koncertu symf. z okazji XXX rocznicy wyzwolenia Warszawy; 22 Magazyn studencki; 23 Pianista Gabor Gabos gra „Rapsodie węgierskie" Franciszka Liszta; 23.40 J. Haydn: Symfonia d-moll op. 26 „Lamentatione".

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.30 Muzyczne wędrówki.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Przyjaciele i wrogowie" — pow. F. Clifforda; 9.10 Piosenkarskie varsoviana; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Karol Szymanowski — „Mity"; 10.15 Lekcja jęz. niemieckiego; 10.35 „Odcień ciszy" — suita T. Woźniaka; 10.50 „Raj" — pow. P. Dennisa; 11 Grają warszawscy tradycjonaliści; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 Flet i smyczki; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — mag.; 15.10 John Dennver i jego ballady; 15.30 Służyli Warszawie; 15.50 Jazzowe spotkania. Ptaszyn-Wróblewski — Zbigniew Namysłowski; 16.15 Sto lat belcanta; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Przyjaciele i wrogowie" — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Po trzykroć Alejo Carpentier; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Powieść w wyd. dźw.: „Ziemia obiecana" W. Reymonta; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Wśród usarzy i pancernych — gaw.; 20.10 Interradio — mag. muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Albert Lortzing: „Kłusownik"; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nana Mouskouri; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wiersze o Warszawie; 23.05 Koncert tylko dla melomanów. Nicolo Paganini: VI Koncert e-moll; 23.50 Śpiewają Alibabki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Matematyka, lekcja powtórzeniowa — semestr II. Powt. materiału semestru II-go; 7 — TTR — Uprawa roślin, lekcja powtórzeniowa semestru II-go. Powtórzenie i przygotowanie się do egzaminu; 9 — Dla szkół, kl. III: „Nuty pana Fryderyka" (kolor); 9.30 — „Ostatnich gryzą psy" — z serii: „Droga" — film ser. prod. TVP; 11.05 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie, kl. VII: „Wzorowy sprzedawca"; 12 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie, kl. VIII: „Czy maszyna zastąpi rolnika"; 12.45 — TTR — Język polski, l. 55: „Wartości ideowe i artystyczne literatury polskiej epoki pozytywizmu"; 13.25 — TTR — Hodowla zwierząt, lekcja powtórzeniowa I. Powtórzenie wiadomości i przygotowanie się do egzaminu; 14.40 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Nierówności algebraiczne" (I i II); 15.50 — NURT — Psychologia osobowości: „Wybrane problemy" cz. I — „Motywacja ucznia a wykonywanie zadań szkolnych"; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telesfora; 17.15 — Dla młodzieży — Przewodnik Młodego Turysty; 17.40 — Studio dla Warszawy (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Z życiem Warszawo" — program rozrywkowo-quizowy z okazji XXX rocznicy wyzwolenia Warszawy; 21.20 — Panorama; 22 — „Pochwała śpiewania" — recital Ady Rusowicz i Niebiesko-Czarnych; 22.30 — Dziennik (kolor); 22.45 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17 — Program dnia; 17.05 — Język niemiecki, l. 13 — kurs podstawowy; 17.30 — Plus i minus — publicystyka kult.; 18.20 — „Mieszkańcy rafy koralowej" — film ser. prod. ang. z serii „Świat, który nie może zaginąć"; 18.45 — „Zgierz" z cyklu: „Monografie miast"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Ścieżka zdrowia (kolor); 20.35 — „Z kamerą przez świat" — filmy dok. prod. radz.: 1) „Miasta Turkmenii", 2) „Kaukascy Górale" (kolor); 21.10 — 24 godziny (kolor); 21.20 — „Podróże Georga Philippa Telemana" — film muzyczny TVP pt. „Z Żar do Pszczyny"; 21.50 — „Homo Varsoviensis" — filmowa impresja dokumentalna prod. TVP; 22.35 — NURT — Psychologia; 23.05 — Język rosyjski, l. 14 (powt.).

W Ochotniczym Hufcu Pracy

Szkoła życia wśród ludzi

Wielu z nich miało trudne warunki w domu, nie widziało możliwości uczenia się i zdobycia zawodu. Poprzez organizacje młodzieżowe dowiedzieli się o istnieniu Ochotniczych Hufców Pracy. Znaleźli w nich miejsce zatrudnienia i nauki. Hufce stały się ich drugim domem.

Poznański Hufiec przy Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 10 należy do najmłodszych w województwie, gdyż pracuje dopiero piąty miesiąc. Skupia on ponad 100 chłopców w wieku 17—20 lat, pochodzących z różnych województw. Daje im pracę, możliwość ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej oraz odbycia służby wojskowej.

Dzień junaków jest wypełniony od rana do późnego wieczora. Przed południem pracują oni w różnych punktach budowlanych, wśród stałych pracowników PRK. Za swoją pracę otrzymują normalne wynagrodzenie. Po obiedzie idą do szkoły, gdzie kształcą się w trzech zawodach: zbrojarza, murarza lub cieśli. Wieczory spędzają na odrabianiu lekcji. W soboty i niedziele uczestniczą w zajęciach wojskowych. Mimo tak wielu obowiązków, potrafią dobrze gospodarować swoim czasem. Bogate jest życie wewnętrzne hufca, odnotowywane w gazetce ściennej, ukazującej się regularnie co tydzień. Z redaktorami „Junackiego Szlaku" współpracuje kółko fotograficzne, które utrwala na klisz ważniejsze wydarzenia w hufcu. Czynny odpoczynek zapewnia junakom kółko turystyczne, organizujące biwaki i wycieczki. Hufiec dorobił się również własnego zespołu muzycznego. Aktywność junaków stwarza dobrą atmosferę, sprzyjającą rzetelnej pracy i zdobywaniu wiedzy.

Jednym z czynników, który zbliża junaków do siebie, jest wspólne budowanie ośrodka OHP w Pokrzywnie koło Frannowa. Powstanie tu nowoczesny budynek dla 250 osób. Obok internatu będzie w nim szkoła, pomieszczenia do zajęć, urządzenia sportowe itp. Na razie junacy mieszkają w hotelu robotniczym PRK-10, w którym mają dogodne warunki — przyjemne, czyste pokoiki, stołówkę na miejscu, gabinet lekarski i salę telewizyjną. Czują się tu jak w domu, często lepiej.

Obecnie hufiec nie jest już w stanie przyjąć nowych ochotników. A zapotrzebowanie społeczne na OHP jest bardzo duże. Są one bowiem sprawdzoną już formą oddziaływania na młodzież, której w jakiś sposób nie powiodło się. Są przy tym skuteczną drogą przywracania społeczeństwu ludzi, którzy częstokroć byliby dla niego straceni. Komenda hufca spełnia wobec młodych różne role — opiekuna, pedagoga, doradcy. Tu więc mogą junacy odzyskać swoje poczucie wartości i przydatności dla społeczeństwa. Tu uczą się życia wśród ludzi, pracy i współdziałania.

GRAŻYNA SZULAK

Z Leszna

Przodownicy z „Rywala"

Wśród ofiarnej załogi leszczyńskiego „Rywala", której większość stanowią kobiety, jest spora liczba ludzi dobrej roboty.

Wielu spośród nich wyróżniono odznaczeniami państwowymi, wojewódzkimi i resortowymi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała pakowaczka — Maria Florczak, a Odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego" — Józefa Kulawska, Leokadia Walczak, Stefania Gulcz, Seweryn Walkowiak, Bolesław John i Leon Kaźmierczak. Trzynastu pracowników uhonorowano odznakami Przodownika Socjalistycznej Pracy. Ponadto kilkunastu innym członkom załogi leszczyńskiego „Rywala" wręczono odznaki „Zasłużony dla przedsiębiorstwa". (r)

Radzieccy goście w Rogoźnie

Wyeksportowana w ub. roku do Związku Radzieckiego tysięczna suszarnia bębnowa z Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet—Rofama" w Rogoźnie (pow. obornicki), pracuje w Kołchodzie im. Gorkiego niedaleko Moskwy. Jego przewodniczący i główny mechanik wraz z I sekretarzem Komitetu Rejonowego KPZR gościli ostatnio w Rogoźnie. Spotkali się m. in. z załogą fabryki, omawiając wzajemne kontakty handlowe, zapoznali się z technologią produkcji maszyn rolniczych mających europejską renomę oraz obejrzeli doświadczalny obiekt suszarniczy w pobliskim Karolewie. Nadto goście z Kraju Rad przebywali w kilku gospodarstwach PGR-owskich w naszym województwie, interesując się zwłaszcza rozwiązywaniem problemów paszowych. Zwiedzili też Poznań, Kraków, Ojców, Wieliczkę i Oświęcim. (bop)

„Muzykalia" pełne atrakcji

Na kolejną edycję „Poznańskich Muzykaliów" zapraszają: Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, Zarząd Wojewódzki ZMS i Pałac Kultury. Nowy program, zatytułowany „Interrock", przyniesie widzom sporo atrakcji i świetnych wykonawców. Wezmą w nim udział: jedna z najpopularniejszych grup węgierskich „General" oraz znane zespoły beatowe z NRD — „Die Puhdys" i z Lublina — „Budka Suflera". Ich występy urozmaici projekcja filmów muzycznych.

Program przygotował reżysersko Tadeusz Piotrowski, scenografia jest dziełem Tadeusza Piskorskiego, zaś konferansjerką zajmie się red. Marek Grądzki.

Wykonawcy „Muzykaliów" odwiedzą: Leszno — 20 stycznia (koncert w PDK), Ostrów — 22 (Hala sportowa KS „Stal"), Kalisz — 23 (Hala sportowa) i Piłę — 25 (PDK). W każdym z miast przewidziano dwa występy — o godz. 17 i 20. (wig)

Z Wrześni

Ocena dorobku i nowe zamierzenia

W minionym 1974 roku ożywiła się działalność Powiatowego Domu Kultury we Wrześni. Na szczególną uwagę zasługuje praca zespołów artystycznych.

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Wrzesińskiej np. posiada wyróżnienie od Wojewody Poznańskiego. Istniejący od trzech lat Chór Międzyszkolny, prowadzony przez mgr. Stanisława Zdunowskiego, występował na wielu imprezach, organizowanych we Wrześni i w powiecie. W czerwcu 1974 roku zespół ten brał udział w VI Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Partyzanckiej w Kraśniku, gdzie w kategorii chórów zajął I miejsce.

☆

W końcu grudnia odbyło się we Wrześni plenarne posiedzenie Rady Powiatowej FSZMP pod hasłem „O dalszą aktywność w ruchu młodzieżowym". Podsumowano roczną działalność Federacji. Po referacie toczyła się żywa dyskusja, w której brali udział przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych. Słowa krytyki, skierowane zwłaszcza pod adresem kół terenowych, nie przesłoniły osiągnięć. Zakończono i podsumowano akcje młodzieżowe, m. in. akcję „Młodzież Ojczyźnie". Najlepszym przyznano nagrody.

Uchwalono także wnioski do pracy w roku 1975. Większą uwagę poświęci się działaniom w zakresie kultury i wypoczynku. Bieżący rok będzie również okresem dalszej integracji związków młodzieży w ramach Federacji. (o-kos)

W Krotoszynie

Młodzież chętnie recytuje

Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego w Krotoszynie był organizatorem konkursu recytatorskiego dla młodzieży szkół podstawowych. Uczestnicy przygotowali na „konkurs jednego wiersza" utwory poetyckie okresu XXX-lecia Polski Ludowej.

W przeglądzie powiatowym uczestniczyło 39 uczniów reprezentujących zbiorcze szkoły gminne i 8-klasowe szkoły podstawowe.

Zwyciężył uczeń Szkoły Podstawowej w Kobiernie — Eugeniusz Dopierała przed Hanną Synowiec ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Krotoszynie. Kolejne miejsca zdobyły: Aneta Badura ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Krotoszynie i Elżbieta Wawrzynowicz ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Koźminie. Ponadto wyróżniono Hannę Milewską z Krotoszyna i Sabinę Maciejczak z Kobierna.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego.

W programie artystycznym wystąpili laureaci konkursu, zespół wokalny z Liceum Ekonomicznego oraz młodzieżowy zespół muzyczny przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Krotoszynie. (igj)

Dla kraju i na eksport

Po piżamy - do Buku

Spółdzielnię w Buku założono w końcu 1948 roku a pierwszymi jej wyrobami były czapki i później doszły jeszcze koszule męskie, bielizna pościelowa, fartuchy, ubrania robocze, halki, ręczniki, ścierki, worki itp. Ten tak bardzo zróżnicowany asortyment ujednolicono w rok później ograniczając się do produkcji koszul męskich i bielizny pościelowej.

Z każdym rokiem poprawiały się warunki pracy. W 1964 roku oddano do użytku nowy gmach zbudowany kosztem 3 mln zł, a stare maszyny do szycia (najczęściej nożne) zostały zastąpione nowymi, elektrycznymi. Tym zmianom towarzyszyła stała troska o poprawę warunków socjalnych. Świetlica, stołówka, łazienki, ośrodki wypoczynku itp. — to tylko część urządzeń oddanych do użytku załodze. Organizowane szkolenia zawodowe dawały i dają pracownikom okazję do podniesienia kwalifikacji zawodowych, zaś kursy gotowania, wypieku ciast (większość załogi to kobiety) itp. poszerzały zakres wiedzy o pracach domowych.

Ogólny widok hali produkcyjnej.

☆

Na zdjęciu: Alina Skuratowicz pracuje w spółdzielni niepełny rok, a osiąga wyniki dorównujące najwytrawniejszym pracowniczkom.

Fot. (2) — H. Kamza

Obecnie wyroby Spółdzielni Pracy Odzieżowo — Bieliźniarskiej „Bukowianka" znane są poza granicami województwa i kraju. Należą do nich piżamy szyte z popeliny i tkaniny zwanej luna oraz koszule męskie z flaneli i tkanin szlachetnych. Ponad 40 procent rocznej produkcji „Bukowianki" eksportuje się do różnych krajów, a że produkcja reprezentuje najwyższy standard, wzrasta krąg odbiorców i zamawiane ilości towaru.

Źródłem sukcesów są usprawnienia organizacyjne. Każda zmiana zna swoje dzienne zadania, każda rozlicza się z nich — na „gorąco" — po zakończeniu pracy. Wyniki dnia ilustruje diagram — umieszczony na frontowej ścianie głównej hali produkcyjnej. Nie zdarzyło się jeszcze, aby którakolwiek ze zmian, ze sobą rywalizujących, nie wykonała dziennych zadań. Droga więc do realizacji planów dekadowych, miesięcznych i rocznych mocno ułatwiona. Poprawiła się nadto jakość wyrobów dzięki wprowadzonemu systemowi samokontroli.

Sukcesy produkcyjne (wydajność wzrosła o 20 procent) zrodziły następne. Wypracowane nadwyżki załoga przekazuje na cele społeczne, m. in. na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Znaczne też kwoty przekazano na cele komunalne miasta np. na remont wodociągów.

W bieżącym roku Spółdzielnia zamierza zorganizować, obok czynnego już w Buku, punkty usługowe w Nowym Tomyślu i Grodzisku. Świadczyć one będą usługi z zakresu krawiectwa, szycia oraz naprawy odzieży i bielizny. (za)